Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

# GŁOS NARODU

| NR. 153. — ROK XXXIX. | REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11. KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099. | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| SRODA 8 CZERWCA 1932. | Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
| | Miesięcznie . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

# „Socjalizm państwowy"

Przybyła światu jeszcze jedna dyktatura rewolucyjna. Dyktatura jenerała Puga i socjalisty Carlosa Davila w Chile... Dalekie, odległe! Nie tak znowu, jakby się wydawało na pierwszy rzut oka! Chile jest odległe od nas, ale hasła, pod któremi zwyciężyła rewolucja w tym kraju, są nam bliskie, bo — znane.

„Chile — czytamy w manifeście Davili — będzie wyzwolone z jarzma kapitalizmu".

Całkiem „europejski" styl. Pojęcia doskonale nam znane!

Dalej zapowiedź socjalizacji własności rolnej, górnictwa, banków, przemysłu elektrycznego, komunikacji itp.... Zapowiedź wysokiego opodatkowania wielkich majątków, a konfiskaty majątków źle prowadzonych. Wreszcie — zapowiedź upaństwowienia wielkiego przedsiębiorstwa produkcji saletry „Cosach".

Ostro i gorąco zabierają się panowie rewolucjoniści chilijscy do uszczęśliwiania kraju. „Upaństwowiać", „socjalizować", — oto wyrażenia, które się powtarzają często w rządowym manifeście... Tak się zaczynała rewolucja Callesa w Meksyku! W Chile jest jednak zmiana. Davila zapewnia, że wojnę będzie prowadził tak z „kapitalizmem", jak z bolszewizmem, gdy Calles zaczął od faworyzowania Moskwy i jej wysłanniczki, pani Kołłątaj.

Nie jest wyjaśnionym jeden punkt jeszcze w rewolucji chilijskiej. Mianowicie brak odpowiedzi na pytanie: — czy zapowiedzia ne reformy gospodarcze i społeczne pójdą po linji marksizmu, czy hitleryzmu? Zresztą mniejsza o to. Socjalizm narodowy, czy socjalizm międzynarodowy (marksizm) jedno wartają.

Nas uderza **fakt sam rewolucji pod hasłem wywyższenia państwa i rządu we władzę dyktatorską w dziedzinie życia gospodarczego.** Uderza nas, bo się schodzi z pewnemi przewrotami w Europie, a raczej do nich nawiązuje... Rewolucja jen. Puga i Davili przypomina hitleryzm. Mianowicie w dążności do spętania życia gospodarczego.

Polscy hitlerowcy będą w tym fakcie widzieć zachętę dla siebie. Polscy liberali zaś nowy, niezrozumiały dla siebie, szkopuł. Jedni będą się cieszyć, inni — smucić.

Nie należymy do żadnego z tych obozów. Państwo nie jest dla nas Bogiem, a dyktatura zdrową formą rządzenia. Lecz nie jest państwo według nas także „stróżem nocnym". Zarówno dyktatura i etatyzm, jak liberalizm gospodarczy są według nas złemi środkami na dzisiejszy kryzys. Dyktatura dlatego, że sama „mocna ręka" nie potrafi bez „mądrej głowy" rozplątać gordyjskiego węzła trudności ekonomicznych. Może go co najwyżej przeciąć, ale to raczej komplikuje, niż załatwia, problemy. Liberalizm zaś ze swojem nieśmiertelnem „laissez faire, laissez passer" — jest poprostu urągowiskiem w dzisiejszych warunkach, kiedy się wszystko rozprzęga i wszystko chwieje.

Rewolucja chilijska, o ile utrzyma się przy władzy, stanie wobec tych samych kłopotów, wobec których stanęły europejskie etatyzmy. Będzie pochłaniała coraz więcej, będzie konfiskowała i socjalizowała, ile się tylko da, aż się wkońcu pokaże, że wzięła za wiele na siebie obowiązków, że więcej zjadła, niż mogła strawić. Taki jest los wszystkich dyktatur, zwłaszcza wojskowych; a w Chile rewolucję zrobił jenerał. Zabija je nieproporcjonalność między apetytem, a zdolnością. W życiu gospodarczem kompromituje ich nieprawdopodobny nieraz „kult niekompetencji".

Jeden z teoretyków „socjalizmu państwowego", Adolf Wagner, zachwalając swój system jako najlepszy, równocześnie bardzo usilnie zalecał realizatorom swych idei, żeby „tylko najlepszym" powierzali funkcje kierownicze na placówkach gospodarczych.

Otóż to właśnie. „Tylko najlepsi!"... Lecz, skądże ich wziąć? Menaż oficerska nie przypomina seminarjum ekonomji na uniwersytecie. A dyktatury właśnie tam lubią szukać „najlepszych" ministrów, dyrektorów, naczelników itp. dla gospodarczych interesów państwa.

Z tem wszystkiem nie myślimy przeoczać pewnego znaczenia, które mają wypadki w Chile. Owszem uważamy je nawet za charakterystyczne. Raz dlatego, że „europejskie" problemy zaczynają dręczyć tak nawet daleki kraj, jak Chile; powtóre, że oddaleni od Europy Chilijczycy okazują się pojętnymi jej uczniami i że idee europejskie bez większego trudu wędrują za Ocean i swoje robią.

Wreszcie także i dlatego, że te i podobne wypadki świadczą o dalszem rozszerzaniu się kryzysu społecznego, który idzie w parze z kryzysem gospodarczym. Jeśli tak dalej pójdzie, to za parę lat gotowiśmy się ujrzeć w całkiem nowych warunkach społecznych. Gotowa Europa wrócić do stosunków z okresu feudalizmu, kiedy wszystko należało do króla (dziśby należało do „państwa"), a to, coby obywatel posiadał, byłoby mu użyczone, pożyczone, w formie „lenna".

Historja się nie powtarza, twierdzą jedni. Ale powtarzają się formy prawne stosunków ludzkich. Trochę nas lęk przejmuje na myśl, że może istotnie wracają średniowieczne formy rządzenia spo'eczeństwem z tą różnicą, że wówczas rolę Harpagona pełnił król, teraz zaś zaczynają ją pełnić — Hitlerowie i pułkownicy.

W. Z.

## 279 tysięcy bezrobotnych.

Warszawa, (PAT.) Według danych statystycznych liczba **bezrobotnych wynosiła w dniu 4 czerwca r. b. na terenie całego państwa 279.138 osób,** co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o **9.499 osób.**

## Organ doradczy komisarza Ligi w Gdańsku.

**Genewa, 7 czerwca.** Generalny sekretarjat Ligi Narodów zamianował dziś **członków między narodowego komitetu rzeczoznawców, który będzie przydzielony Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku do pomocy przy regulowaniu spraw handlowo-politycznych między Polską a Gdańskiem.** W skład tego komitetu wchodzą: naczelnik wydziału gospodarczego w holenderskiem ministerstwie spraw zagranicznych dr. Nederbragt, radca skarbowy węgierskiego ministerstwa skarbu Fattinger i członek belgijskiej najwyższej rady gospodarczej Calmet.

# Zarząd główny T. N. S. W. przeciw Krakowskiemu Kołu Towarzystwa.

Na posiedzeniu w dniu 29 maja rozważał Zarząd Główny T. N. S. W. — jak się dowiadujemy z „Przeglądu Pedagogicznego" — sprawę sławnego już memorjału rozesłanego przez sanacyjne koło krakowskie do kół prowincjonalnych poza (!) Zarządem Głównym, z propozycją domagania się zwołania nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia. W tej sprawie Zarząd Główny przyjął następujące rezolucje:

„Zarząd Główny Towarzystwa trwa nie zmiennie przy dotychczasowej ideologji, określonej w § 3 Statutu, w szczególności zaś stwierdzającej, że T. N. S. W. jest organizacją apolityczną.

W związku z odezwą Koła Krakowskiego T. N. S. W. w sprawie zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia pełny Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 29 maja 1932 roku, uchwała w sprawie interpretacji §§ 37 i 68 Statutu, co następuje:

§§ 37 i 68 Statutu Towarzystwa nie **uprawniają Zarządów Kół i Okręgów do wszczynania samodzielnej akcji w sprawach natury ogólnej bez uprzedniej zgody odpowiednich władz organizacyjnych.**

Zarząd Główny uznaje zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania w związku z akcją Koła Krakowskiego, oraz rezygnacją 4 kolegów po wyczerpującej dyskusji **za zbędne, gdyż ostatnie Walne Zebranie T-wa w całej pełni zatwierdziło i aprobowało prace Zarządu Głównego.** Poza tem Zarząd Główny, poczuwając się do odpowiedzialności za losy T-wa, nie może narażać go na nowy wstrząs przez zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia".

Cóż zrobi teraz koło krakowskie, po tem rozstrzygnięciu Zarządu Głównego?

# Przeszło 14 i pół milj. deficytu w budżecie za maj.

Warszawa, 7. 6. (Telef. wł.). **Tymczasowe** zestawienie dochodów i wydatków **budżeto** wych za maj br. **wykazuje po stronie dochodów 175.3 miljonów złotych, po stronie wydatków 189.9 miljonów zł. Niedobór wynosi zatem 14.600.000 zł.**

# Egzekucja przeciw 3.000 majątków ziemskich.

Warszawa 7. 6. (Telef. wł.). Ilustracją położenia polskiego rolnictwa jest fakt, **że Tow. Kredytowe Ziemskie w Warszawie musiało skierować kroki egzekucyjne przeciwko trzem tysiącom majątków ziemskich na terenie byłej Kongresówki, które zalegają z wpłatą rat i procentów od zaciągniętych pożyczek.**

**Ogółem liczba majątków, korzystających z kredytów w T. K. Z., wynosi około 6.000.**

## Konferencja b. premjerów w Ciechocinku?

Warszawa, 7. 6. (Telef. wł.). **Rozeszła się pogłoska jakoby w Ciechocinku miała się odbyć nowa konferencja byłych premjerów rządów pomajowych. Nie udało się narazie ustalić, ile prawdy mieści się w tej pogłosce. — Sfery oficjalne dotychczas nie potwierdziły wiadomości o nowej konferencji b. premjerów.**

## Także mniejsze banki nie będą sprzedawać złota i walut.

Warszawa, 7. 6. (Telef. wł.) Do uchwały związku banków **o wstrzymaniu sprzedaży złota i walut mają się wkrótce przyłączyć także mniejsze banki i domy bankowe, które do związku nie należą.** W tej sprawie toczyły się narady z czynnikami oficjalnemi. **Kantory wymiany na razie sprzedają bez ograniczeń złoto i waluty.** Sprawa przystąpienia tych kantorów do uchwały związku jest rozważana.

## Złoto Banku Polskiego w bankach zagranicznych.

Warszawa 7. 6. (Telef. wł.). Zapas złota Banku Polskiego w końcu maja wynosił **554,900.000 zł.,** z czego w skarbcu Banku Polskiego znajdowało się **408,700.000 zł.,** a reszta **146,100.000 zł.** w zagranicznych bankach emisyjnych. W ciągu roku ubiegłego Bank Polski **zwiększył swój kapitał w bankach zagranicznych o przeszło 32,000.000 zł.** Wzrost zapasu złota w ostatnich czasach przypada głównie na depozyt **w Federal Reserve Bank w Nowym Jorku.**

### NADZÓR MIN. SKARBU NAD BANKIEM ROLNYM.

Warszawa 7. 6. (Telef. wł.). Rząd rozpatruje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **o poddaniu Państwowego Banku Rolnego Ministerstwu Skarbu jako władzy nadzorczej.** Dotychczas władzą nadzorczą Państwowego Banku Rolnego było Ministerstwo Rolnictwa.

## Przeciw wynaradawianiu się młodzieży na wychodźtwie.

**Warszawa, 7. 6.** (Telef. wł.). W dn. 20 maja został spisany akt notarjalny **o powstaniu funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą.** Za daniem tego **funduszu jest popieranie i utrzymywanie szkolnictwa polskiego zagranicą, oraz utrzymywanie w społeczeństwie polskiem świadomości o potrzebie przeciwdziałania wynaradawianiu się młodego pokolenia zagranicą.**

## Udaremniony napad rabunkowy na pocztę

**Warszawa, 7. 6.** (Telef. wł.). W Grodnie w nocy z 6 na 7 bm. urzędnik 11 kategorji **Józef Łopatowski usiłował dokonać napadu rabunkowego na ekspedycję urzędu nr. 1.**

Łopatowski wtargnął o godz. 2 do **ekspedycji, gdzie zastrzelił pocztyljona Kanarowicza, jednak nie zdołał nic zrabować, gdyż został spłoszony przez urzędnika Pawłowicza.** Pawłowicz na odgłos strzału podjął alarm i **spowodował przybycie patrolu policyjnego. Łopatowski został przez patrol przytrzymany.** Gdy zbrodniarz chciał strzelać do posterunkowego, **rewolwer zaciął się. Łopatowski aresztowany usiłował popełnić samobójstwo.**

### STRAJK PIEKARSKI W STOLICY.

**Warszawa, 7. 6.** (Telef. wł.). Z powodu **strajku, który ma objąć zakłady piekarskie w stolicy,** władze administracyjne **przedsięwzięły środki, by nie dopuścić do prób teroru.**

—o—

**Wiedeń.** (PAT). Dzisiaj w południe zmarła nagle na udar serca p. Marja Łukasiewiczowa, małżonka posła Rzplitej Polskiej we Wiedniu, Juljusza Łukasiewicza.

**Uparci smakosze pierników z fabryki**

**Antoni ROTHE - Kraków, Sławkowska Nr. 20**

**otrzymują tytułem premji 10 proc. rabatu w postaci „ANTONETEK"**

— **herbatników luksusowych.** —

# O czem piszą inni?..

## Dekret o prawie małżeńskiem?

„**Robotnik**" twierdzi, że w najbliższym czasie mają być wprowadzono zapomocą dekretów: kodeks karny, statut adwokacki i ustawa małżeńska.

Kodeks karny ma przewidywać bardzo surowe kary za przestępstwa polityczne.

Statut adwokacki ma się podobno tylko tem różnić od osławionego projektu sanacyjnego, że sędziowie nie będą mogli skreślać adwokatów z listy i wymierzać im kar dyscyplinarnych.

W sprawie prawa małżeńskiego zawarty został podobno kompromis ze Stolicą Apostolską.

„W myśl tego kompromisu — pisze „Robotnik" — Watykan zgodził się na samą formę ślubów cywilnych. Rząd zaś postanowił je ograniczyć do wypadków t. zw. małżeństw cywilnych z konieczności (Notzivilehe). W praktyce wyglądać to będzie w ten sposób, że śluby cywilne będą mogły być udzielane tylko w dwóch wypadkach: 1) gdy oboje małżonkowie należą do wyznania nieuznanego przez Państwo; 2) gdy między małżonkami zachodzi przeszkoda do zawarcia małżeństwa, przewidziana przez prawo kanoniczne, nieuznana jednak przez prawo cywilne".

Na skutek takich postanowień, ubolewa dalej „Robotnik", idea reformy ustawodawstwa małżeńskiego w kierunku świeckim będzie sprowadzona niemal do zera, a śluby cywilne będą wyjątkową rzadkością(?).

Sanacyjny **„Dzień Polski"** nie wierzy wiadomościom „Robotnika" i przypomina, że

„ustawa o pełnomocnictwach (ogłoszona w N-rze 22 „Dziennika Ustaw"), wyraźnie w art. 1 określa, że rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z mocą ustawy, nie mogą dotyczyć prawa małżeńskiego.

Temsamem wiadomość „Robotnika" o nowym projekcie prawa małżeńskiego jest zwykłą plotką, której nie nadano nawet pozorów prawdopodobieństwa".

A może jednak pomyłka „Robotnika" dotyczy nie treści, lecz tylko formy wprowadzenia w życie projektowanej ustawy?

## Krwawe zajścia w Łapanowie.

Pisma podają jeszcze trochę szczegółów wyjaśniających powody krwawych starć w Łapanowie. **„Naprzód"** pisze o nastrojach ludności przed wiecem:

„Słyszano przytem, że będzie Witos, a „strzelec" Siekierski miał się odgrażać, że się nim odpowiednio zajmie, gdy się do Łapanowa pokaże. Bojówka sanacyjna miała brać udział w uroczystości. Na jej czele miał stać niejaki Czopek, „tajniak", w Kłąju zamieszkały, a który tydzień już siedział w Łapanowie „na służbie".

O członkach „Strzelca" pisze także **„Piast"**, który ukazał się w żałobnej obwódce i uległ konfiskacie.

**„Czasowi"** trudno uwierzyć w rolę „Strzelca". Dalej ma on wątpliwości, czy policja istotnie była zmuszona do salwy?

„Strzały do tłumu — pisze „Czas" — są środkiem, którego wolno użyć jedynie w ostateczności", pod nieodpartym przymusem. Relacje z Łapanowa twierdzą, że lud tam zgromadzony — już po krwawem starciu w Wolicy — na wezwanie jednego z posłów rozszedł się z pieśnią nabożną na ustach. Toby wskazywało, że nie było tam groźnego rozjątrzenia".

Mniej szczęśliwe jest drugie pytanie „Czasu", czy takie manifestacje są potrzebne? Czyż ludność ma siedzieć z założonemi rękami i jeszcze ufać sanacji? Gdyby nie było wieców opozycyjnych, byłaby na wsi jeszcze większa rozpacz, a **wysłannicy Moskwy nie siedzieliby spokojnie.** Przemówienia działaczy opozycyjnych dodają ludności otuchy, wyjaśniają, że przeżywany kryzys nie jest zjawiskiem żywiołowem, lecz następstwem błędów popełnionych przez ludzi, których trzeba zastąpić innymi, a w ten sposób przemówienia te dodają ludności energji i wytrwałości a zarazem szerzą wiarę w lepszą przyszłość Polski.

## Uniewinnienie adw. Dręgiewicza.

„Polonia" podaje za „Kur. Lwowskim" tekst przemówienia członka PPS. adw. Dręgiewicza wygłoszonego 3 maja 1931 r., które było przedmiotem rozprawy sądowej we Lwowie. Rzecz ciekawa, że mowa ta (a ściślej jej najciekawsze wyjątki) została w niektórych dziennikach skonfiskowana. Sąd przysięgłych uwolnił oskarżonego 12 głosami, a więc nie dopatrzył się w tem, co p. Dręgiewicz powiedział o dyktaturze, żadnego przestępstwa. **„Naprzód"** pisze z tego powodu:

„A więc nie znalazł się ani jeden, ani jeden z pośród tych 12 przypadkowych, ani jeden, ktoby powiedział: „źleś uczynił", ktoby potępił w swem sumieniu.

Ani jeden, ktoby rzekł: „nieprawda jest, coś powiedział"..

Rozumiemy, zauważa jeszcze „Naprzód", dlaczego proces brzeski nie odbył się w Krakowie, ani we Lwowie.

# W Rumunji znowu wybory.

Wbrew oczekiwaniom p. Titulescu, wezwany z Genewy po upadku rządu prof. Jorgi, nie utworzył rządu. Przebieg przesilenia był wogóle niebardzo zrozumiały dla nieznających stosunków rumuńskich. Zapowiadano bowiem utworzenie rządu koalicyjnego z udziałem wszystkich stronnictw, a tymczasem powstał rząd złożony prawie wyłącznie z członków partji narodowo-chłopskiej pod przewodnictwem p. Vaidy Woiwoda. P. Titulescu wróci z niczem na swą zagraniczną placówkę po raz drugi, bo już w roku ubiegłym wzywany był przez króla do tworzenia rządu.

Partja narodowo-chłopska jest uważana za najsilniejsze stronnictwo rumuńskie. Jego twierdzą wyborczą jest Siedmiogród, z którego pochodzą także obaj najwybitniejsi przywódcy tej partji, b. premjer Juljusz Maniu i p. Vaida Woiwod. W Siedmiogrodzie i wogóle na terytorjum b. monarchji austrjacko-węgierskiej ludność jest więcej wyrobiona politycznie niż w reszcie państwa. Nie wędruje masowo od partji do partji i nie ulega naciskowi władz administracyjnych w tym stopniu, jak się to dzieje gdzieindziej. To też głównie okręgom siedmiogrodzkim zawdzięczają pp. Maniu i Vaida Woiwod, że przy poprzednich wyborach (w maju 1931 r.) ich z 340 posiadanych mandatów utrzymała przynajmniej 29. Jak na stosunki rumuńskie było to dość dużo, bo przecież gdy w pierwszych latach powojennych pp. Bratianu lub Averescu przeprowadzali wybory, to stronnictwo rządowe zdobywało zwykle około 95 proc., a opozycja zaledwie kilka mandatów.

Otóż już zeszłoroczne wybory wykazały, że partja narodowo-chłopska jest siłą, której nie zniszczy taki czy inny wynik wyborów. Obecnie stronnictwo to zdobędzie zapewne bezwzględną większość, to znaczy przynajmniej 200 mandatów i to zapewne nawet w tym wypadku, gdyby rząd przeprowadzał wybory zupełnie bezstronnie.

Rozpisanie wyborów było koniecznością, bo z 29 posłami nie można rządzić, a położenie finansowe wymaga zwartej większości, rozumiejącej konieczność ofiar i bolesnych oszczędności oraz potrzebę gruntownych reform.

Budżet rumuński po zmniejszeniu go przez ministra skarbu, p. Argetoianu wynosił 25 miljardów lei czyli około 1.200 miljonów złotych (1 lei — prawie 5 groszy). Ale budżet ten był jeszcze za wysoki. W ostatnich miesiącach niedobór wynosił około 50 milj. złotych miesięcznie. Zaczęto płacić pensje ratami, potem małemi ułamkami, aż wkońcu doszło do tego, że skarb państwa jest winien urzędnikom i oficerom za kilka miesięcy.

Zawezwany z Paryża rzeczoznawca finansowy, prof. Rist bardzo surowo skrytykował całą gospodarkę finansową i zażądał wydatnego zmniejszenia liczby funkcjonarjuszów państwowych (jest ich w tem 18-miljonowem państwie 350 tysięcy!) oraz zmiany ustawy o oddłużeniu rolnictwa, która kołom kapitalistycznym ogromnie się nie podobała.

Nim rząd prof. Jorgi zdecydował się, co robić, król Karol zwołał radę ministrów i z naciskiem domagał się, by urzędnikom i oficerom wypłacono pensje. Nie mogąc spełnić tego życzenia prof. Jorga ustąpił. Jego następca, p. Vaida Woiwod zaczął od rozpisania wyborów. Jest to decyzja trafna. Trzeba wiedzieć, co myśli kraj i czego chce.

Wybory przyniosą niewątpliwie zwycięstwo partji narodowo-chłopskiej, wobec czego pozostanie ona przy władzy przez czas dłuższy. Może dłużej niż poprzednim razem. Gdy Juljusz Maniu objął władzę w listopadzie 1928 roku, dzierżył ją przez dwa lata a po nim jeszcze przez pół roku rządził Mironescu, polityk z tego samego obozu. Maniu rządziłby dłużej, ale jakoś popsuły się trochę stosunki między królem a partją narodowo-chłopską, choć jej zawdzięczał król powrót do tronu.

Partja narodowo-chłopska będzie miała bardzo trudne zadanie. Pomoc Francji jest związana z urzeczywistnieniem planu p. Tardieu. Ale i zagraniczne kredyty niewiele pomogą, jeśli się nie uzdrowi gospodarki państwowej.

S. S.

# Z Lisieux.

Lisieux — jeszcze przed kilkunastu laty mało znana komu mieścina. Zresztą z taką starą katedrą gotycką, takim starym kościołem św. Jakuba, i normandzkimi domkami, które od czasu do czasu zwiedzał niejeden turysta.

Dzisiaj nie dla samych zabytków zdążają tam ludzie, ale dlatego, by uczcić najmłodszą ze Świętych, a tak wielką, tak bardzo czczoną i tak wiele łask w świat rzucającą, — św. Teresę od Dzieciątka Jezus.

W wąskiej uliczce de Livarot stoi kaplica S. S. Karmelitanek „Karmel". Maleńki dziedzińczyk i mały kościółek, raczej ubogi. Niejeden z naszych nawet wiejskich kościołów jest większy i okazalszy. Krępe kolumny kamienne dźwigają sklepienia. W głębi, ponad wielkim ołtarzem, prześwieca błękitnawy odblask nieba.

Jest niedziela, godzina prawie dwunasta. Kościółek jest pełny, przepełniony; ludzie stoją nawet w dziedzińcu. Śpiewy żeńskiego chóru rozbrzmiewają. Prócz wiernych, którzy tu przybyli, każdy z osobna, jest także pielgrzymka, nawet parę pielgrzymek. Jedna holenderska, pozatem francuskie, czy belgijskie.

Po Mszy św. kościół opróżnia się zwolna. Ale zarazem część obecnych podchodzi dalej, w głąb, na prawo. — Za złoconą kratą, w jasnej promieniami słońca wyzłoconej kaplicy, śpi tam św. Teresa.

Blask słońca pada na marmurowy grobowiec, na wizerunek Świętej, na ściany, na marmurowe posadzki. Dookoła kwiaty ułożone w girlandy, w bukiety, w wieńce — róże białe, czerwone. Przed kratą tłum ludzi, cisnący się i nie znikający nawet długo, długo po skończonem nabożeństwie porannem i długo, długo przed popołudniowem. Holenderska pielgrzymka śpiewa litanję i potem pieśni pobożne.. —

Obok kościoła, w bocznych drzwiach, w oddzielnej izdebce, pamiątki po św. Teresie. Jej zakonne suknie, pukiel Jej włosów, relikwie.

W Lisieux buduje się bazylika. By stworzyć godne miejsce uczczenia Świętej.

Bazylika projektowana jest, podobnie jak w Lourdes, podwójna, górna i dolna. Rozpoczęto ją przed dwoma laty, wgłębiając się na dwadzieścia metrów w głąb skały. Dziś dolny kościół jest prawie skończony. Długi na pięćdziesiąt metrów, szeroki na trzydzieści, w bazylikowym stylu. Jeszcze idą pospiesznem tempem prace i roboty budowlane. — Wkrótce będzie ukończona. Pokryją się marmurami posadzki, ściany i sklepienia. Świątynia będzie jasna i kwietna, jak było życie Świętej.

Wkrótce będzie ukończona. Poświęcenie jej nastąpi 3 lipca tego roku. — natychmiast po Kongresie Eucharystycznym w Dublinie.

Uroczystości rozpoczną się 26 czerwca i potrwa cały tydzień. Weźmie w nich udział pięciu kardynałów i przeszło pięćdziesięciu arcybiskupów i biskupów. Codzień odbywać się będą uroczyste nabożeństwa i nauki, oraz zebranie kongresowe ku czci Świętej. **W niedzielę 26 czerwca i poniedziałek** program brzmi: Św. Teresa, największa święta cudotwórczyni czasów obecnych. **We wtorek:** Dary Ducha Świętego udzielone św. Teresie od Dzieciątka Jezus. **We środę:** Droga duchowego dziecięctwa i prostoty. **W czwartek:** Przez Miłość do Świętości. **W piątek:** Dusze Apostolstwa (Akcja Katolicka, misje). **W sobotę:** Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowem. Wieczór tegoż dnia o 8.30 wielka procesja z pochodniami i przeniesienie Św. Teresy z Karmelu do Katedry. **W niedzielę 3 lipca: Msza św., poświęcenie Bazyliki Dolnej** i wielka Suma Pontyfikalna. Popołudniu tegoż dnia wielka procesja z Relikwiami Świętej przez miasto z Bazyliki do Karmelu.

Z nauk i zebrań kongresowych korzystać może oczywiście każdy, ale specjalnie niedziela 26 czerwca przeznaczona jest dla mężczyzn, wtorek dla dziewcząt, środa dla kobiet, czwartek dla dzieci, piątek dla księży, misjonarzy i zakonów.

Bazylika dolna to dopiero początek wspaniałej świątyni. Ma się nad nią wznosić bazylika główna, ogromna, wspaniała, której budowa potrwa jeszcze lata. By przyjść z pomocą tej budowie wydał Ojciec Św. odezwę, która brzmi:

„Błogosławimy z całego serca wszystkim, którzy pomogą do wzniesienia Bazyliki, poświeconej Św. Teresie od Dzieciątka Jezus w Lisieux i prosimy naszą ukochaną Małą Świętą, by dla nich zachowała najpiękniejsze ze Swych róż: pragniemy, aby nowa Bazylika choć w pewnym stopniu odpowiadała cnotom, chwale, dobroczynnej mocy Świętej, jakoteż ilości, wierze, wdzięczności pielgrzymów, którzy zewsząd przychodzą i przychodzić będą, by się tem pouczać, prosić o łaski i dziękować za łaski już otrzymane".

**St. Bryła.**

**Celem uregulowania nakładu prosimy jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

# Żywieccyzna pod sztandarem Ch. D.

Posłowie Tempka, Pobożny i Piechulek przemawiali w dniach 4 i 5 czerwca na 10 zebraniach poselskich w pow. żywieckim, a mianowicie w Soli, Węgierskiej Górce, Szarem.-Kameszniey, Nieledwi, Rajczy, Ryczerce Dolnej, Ryczerce Górnej, Gięcinie i Ciścu.

Wszystkie zebrania udały się znakomicie. Ludność tego pięknego, ale ubogiego górskiego zakątka serdecznie witała posłów Ch.-D. i dziękowała im za przemówienia, których w tych dwóch dniach posłowie ci wygłosili naprawdę dużo. Z zapałem garną się górale pod sztandar Chrześcijańskiej Demokracji i niecierpliwie pytają, kiedy się sanacja skończy. Powszechnie jest przekonanie, że tak dalej być nie może.

Na zebraniach uchwalono rezolucje, wzywające rząd do przyjścia z pomocą głodującym warstwom pracującym, do rozpoczęcia robót publicznych, a w szczególności regulacji Soły.

Uchwalono także rezolucję stwierdzającą, że zebrani nie dopuszczą do zabrania ani piędzi ziemi polskiej. Klubowi Chrz. Dem., a w szczególności sen. Korfantemu, wyrażono pełne zaufanie.

Przedstawiciele starostwa i policjanci zachowywali się na wszystkich zebraniach poprawnie.

—oo—

# Katolicy francuscy wobec gabinetu Herriota.

Katolicka prasa francuska zachowała dużą rezerwę wobec radykalnego gabinetu Herriot'a. Główny i bezpartyjny organ katolików francuskich „La Croix" w piątkowem wydaniu zamieszcza artykuł o rządzie Herriot'a pod znamiennym tytułem: „Glissement à droite?" Dziennik z satysfakcją stwierdza, że pomiędzy deklaracją Herriot'a z r. 1924 a ostatnią jest różnica, zwłaszcza w ustępach deklaracji, dotyczącej Kościoła i praw katolików, zdobytych po wojnie. Nawet w sprawie szkolnej, niezmiernie drażliwej, Herriot poszedł po linji kompromisu z postulatami katolickiemi. „La Croix" z zadowoleniem wita zwrot na prawo Herriot'a, z którym zaleca ścisłą współpracę. (KAP).

—o—

# Przepowiednia z przed stu laty.

Tekst poniższy wyjęty został ze szkicu znakomitego historyka angielskiego, Macaulay'a i ukazał się w piśmie szkockiem „Edinbourgh Review" w r. 1830. To samo pismo przytoczyło teraz ten tekst, którego niektóre ustępy brzmią w obliczu rzeczywistości dzisiejszej, jak prorocza przepowiednia. Lord Macaulay pisał w r. 1830:

„Znajdujemy się w okresie niesłychanej nędzy. Wojna, w porównaniu z którą wszystkie inne wojny wydają się dziecinną zabawą: podatki, których wysokość wydałaby się ludziom obciążonym i dawniej ciężkiemi podatkami, czemś zupełnie fantastycznem: długi publiczne, wobec których zadłużenie w czasach ubiegłych wydaje się bagatelką: zwyżka cen produktów żywnościowych: waluta nieopatrznie zdeprecjonowana i równie nieopatrznie ustabilizowana... A mimo to wszystko nie można powiedzieć, aby kraj był uboższy, niż w r. 1790! Jesteśmy przekonani, że kraj zbogacił się pomimo wszystkich popełnionych przez rządzących błędów.

Gdybyśmy dzisiaj chcieli zaryzykować **przepowiednie, iż w r. 1930** na wyspach naszych żyć będzie 50 miljonów Anglików lepiej odżywianych, lepiej ubranych i lepiej mieszkających niż w czasach obecnych, gdybyśmy przepowiedzieli, iż w każdym domu znajdą się maszyny o konstrukcji i funkcjach nieznanych i nieodkrytych jeszcze dzisiaj, gdybyśmy dalej idąc powiedzieli, że koleje zastąpią obecne szosy, a pociągi poruszane parą — koczobryki obecne, że nasze, wydające się nam tak olbrzymiemi, długi, uważane będą przez dzieci naszych wnuków za rzecz bagatelną — większość ogółu potraktowałaby nas jako warjatów.

Aczkolwiek każdy sądzi, iż postęp odbywał się na świecie aż do czasów, w których sam żyje obecnie, mało kto chce przypuścić możliwość istnienia postępu za życia następujących generacyj.

Anglja nie zawdzięcza swych postępów w dziedzinie cywilizacji wszystko wiedzącemu i wszystko mogącemu państwu, ale energji i rozsądkowi narodu, które teraz także są fundamentem naszych nadziei na lepszą przyszłość. Najlepszą formą rządów jest ta, która ogranicza się w swem działaniu do pełnienia li-tylko właściwych jej funkcyj, i pozostawia swobodę innym: kapitałom swobodę szukania najlepszych inwestycyj, rynkom swobodę regulowania cen, przemysłowi i pracy swobodę normowania zarobków".

Ostatni ustęp jest wyrazem tego bezkompromisowego liberalizmu gospodarczego, który opanował Anglję koło r. 1830, a w ciągu 20 w. wykazał swoją słabość i braki.

—oOo—

# Na ziemiach Rzeczypltej

## Zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej.

W niedzielę obradował w Warszawie walny zjazd członków Polskiej Macierzy Szkolnej. Po mszy św. w kościele św. Krzyża, rozpoczęto obrady w sali miejskiego towarzystwa kredytowego. Z bilansem rocznej pracy Polskiej Macierzy Szkolnej zapoznał zebranych b. wojewoda Sołtan, podkreślając rezultaty osiągnięte na **kresach w dziedzinie szkolnictwa powszechnego.** Wogóle Macierz Szkolna przejawiała ożywioną działalność w trzech kierunkach: szkolnictwa, opieki nad uczącą się młodzieżą i oświaty pozaszkolnej. W dalszym ciągu obrad p. Marja Śliwińska-Zarzecka wygłosiła referat p. t. „Ideowość i fachowość w pracy społecznej“. Z koreferatem, dotyczącym pracy na terenie bibljotek P. M. S. wystąpiła p. M. Reiterowa. Sprawozdanie z działalności złożył dyr. Stemler. Na skutek uzupełniających wyborów, do zarządu weszli prezes Wł. Sołtan i wicepr. Marjan Reiter.

## Żona W. Ks. Michała Romanowa skarży Skarb Państwa.

Przed sądem okręgowym w Częstochowie rozpoczął się sensacyjny proces hr. Natalji Brassowej, morganatycznej wdowy po zamordowanym przez bolszewików W. Ks. Michale Romanowie.

Hr. Brassowa wytoczyła skarbowi państwa **proces o zwrot majątków: Kocin, Ostrowy i Wielkie Wręczyce oraz 3-piętrowej kamienicy w Częstochowie.**

Majątki, o które wnosi powództwo hr. Brassowa, zostały rejentalnie sprzedane w roku 1892 carowi Aleksandrowi II przez barona Henckel v. Donnersmarck za 1.700.000 rubli. Aleksander II przekazał majątek ten synowi swemu, Mikołajowi, który darował go następnie bratu swemu Michałowi. Ślub hr. Brassowej z księciem Michałem odbył się w 1912 r. w kwietniu.

Hr. Brassowa żąda obecnie wykreślenia hipoteki państwa na wyżej wymienionych majątkach i oddania z powrotem jako jej własności.

Radca Wierzbicki w imieniu skarbu państwa domagał się oddalenia powództwa, — oświadczając, że hr. Brassowa była żoną porucznika niebieskich huzarów Wulfertena, a nie żoną W. ks. Michała.

## Samobójstwo profesora z powodu nieudałej matury.

W Złoczowie odebrał sobie życie profesor gimnazjalny Charak, który pełnił funkcje opiekuna klasy 8-mej. **Podczas egzaminu „przepadło“ 9 ciu abiturjentów.** Mieli oni żal z tego powodu do prof. Charaka, któremu też podobno groziły rygory dyscyplinarne z kuratorjum. Prawdopodobnie na tle wyniku matury doszło do ostrej wymiany zdań między prof. Charakiem a wizytatorem. W rezultacie nauczyciel odebrał sobie życie.

———o———

**NOWY KOŚCIÓŁ W ŁODZI.** Łódź mimo kryzysu, jaki przeżywa przemysł krajowy, rozbudowuje się stopniowo, głównie na północno-wschodnich rubieżach miasta, co wywołało potrzebę zbudowania nowego kościoła. Dzięki duszpasterskiej troskliwości Ks. Biskupa Dr. Tymienieckiego w tych dniach przystąpiono do budowy nowej świątyni, która pod wezwaniem Opatrzności Boskiej stanie w dzielnicy Łódź-Doły. Pracę nad budową świątyni powierzono ks. A. Szymanowskiemu, skarbnikowi Kurji Biskupiej. (KAP.)

**STRASZLIWY WYPADEK W MŁYNIE.** W Harmeni pod Bezdanami na Wileńszczyźnie zdarzył się okropny wypadek. Oto sklepikarz Kagan, który chciał zemleć zboże, zbliżył się zanadto do maszyn. W jednym momencie został porwany za ubranie przez pas transmisyjny i kilkakrotnie przerzucony wzdłuż całego jego przebiegu. Gdy motor zatrzymano, **ciało nieszczęśliwego przedstawiało jedną niekształtną masę, broczącą obficie krwią.** Głowa, ręce i nogi zostały oderwane od tułowia i odrzucone daleko w bok z taką siłą, że przy zderzeniu ze ścianą uległy zgruchotaniu.

**PROFESOROWIE UNIWERSYTETU OFIARAMI KRADZIEŻY.** We Lwowie zdarzył się wypadek bezczelnej kradzieży ulicznej. Gdy ulicą przechodził znany uczony i profesor U. J. K. dr. Wilhelm Bruchnalski, **przyskoczył doń złodziej i wyciągnął mu z kieszeni zegarek z łańcuszkiem.** Profesor spostrzegł kradzież naychmiast i złodziej został ujęty. Jest nim niejaki Ozjasz Landesberg. Również prof. U. J. K. Stefan Stasiak doniósł policji, że z mieszkania skradziono mu kilka figurek z kości słoniowej, łącznej wartości 1000 zł.

**LUSTRA W TRAMWAJACH.** Dyrekcja tramwajów miejskich w Warszawie otrzymała ofertę na bezpłatne zainstalowanie luster w wagonach tramwajowych. Ofertę złożyła fabryka luster w celach reklamowych.

———o———

Dziś i codziennie „Wanda“ Św. Gertrudy 5. w KINOTEATRZE DŹWIĘKOWYM

Porywające potęgą wrażeń rewelacyjne arcydzieło najnowszej produkcji.
Arcydzieło najsubtelniejszej sztuki o niebywałym rozmachu inscenizacji

KRÓLOWA PODZIEMI

Dramat o silnem podłożu sensacyjno-erotycznem.
W roli tytułowej JEAN CRAWFORD Współudział biorą ROBERT AMSTRONG oraz MARIE PREVOST
Według zgodnej opinji prasy całego świata film ten jest największym triumfem gry i reżyserji.
Ponadto w programie — najnowsza wersja Hollywoodu i komedje dźwiękowe.
Początek seansów o godzinie 5, 7, i 9.10, w niedzielę o godzinie 3-ciej popołudniu.
Ceny miejsc zniżone! — Najchłodniejsza sala Krakowa centralnie wentylowana — Program Nr. 38.

W sobotę dnia 11 czerwca br. o g. 3 pop. W niedzielę 12 czerwca br. o godz. 11.30 przedpoł.
Poranki filmowe
LEGJON ULICY W roli główn. Stefan Rogulski Zosia Mirska
Film dla młodzieży polecony. Ceny miejsc od 50 gr.

## Zlot okręgowy S. M. P. w Milówce

Dnia 29 maja b. r. odbył się w Milówce Zlot S. M. P. okręgu żywieckiego, połączony z uroczystością 15-lecia istnienia Katol. Stow. Młodzieży Polskiej męskiej w Milówce. Na uroczystość przybyło z całego okręgu około 400 druhów ze 14 stowarzyszeń. Zlot rozpoczął się **Mszą św.,** którą odprawił sekretarz jeneralny ks. Stanisław Pankiewicz z Krakowa, okolicznościowe kazanie wygłosił sekretarz okręgowy ks. Stan. Płonka z Żywca. Po Mszy św. urządzono **wspaniałą defiladę młodzieży,** podczas której przygrywały 2 orkiestry S. M. P., jedna z Żywca, druga z Istebnej na Śląsku. Po defiladzie odbyła się Akademja Zlotowa na podwórzu szkolnem, którą zagaił ks. kanonik P. Padykuła, przewodniczył naczelnik stacji p. Ostrochański, następnie przemawiali: imieniem Księcia Metropolity ks. wicedziekan Grudziński z Rajczy, imieniem T. S. L. i S. M. P. Ż. ks. Marjan Selwa, katecheta, imieniem gminy M. Peleśniewicki, potem delegat „Sokoła“ z Węg. Górki, a wreszcie miejscowy prezes S. M. P. Adam Kasparek przedstawił w krótkim zarysie dzieje istnienia miejscowego stowarzyszenia od jego założenia przez ks. Wł. Rybę, aż do czasów obecnego księdza patrona Fr. Bednarczyka.

Zkolei delegat Jen. Sekr. **Dr. Wiewiórowski** z Krakowa wygłosił obszerny referat ideowy o wartości organizacji S. M. P., a wreszcie sekr. jen. ks. St. Pankiewicz zdał sprawozdanie z działalności S. M. P. w tut. okręgu i zgłosił aktualne rezolucje, które jednomyślnie uchwalono. W przerwach wygłosili druhowie z Żywca i Cięciny deklamacje.

Po przerwie obiadowej, na miejscowem boisku sportowem odbyły się w czasie festynu przy dźwiękach orkiestry dętej z Żywca i smyczkowej z Cięciny — **zawody sportowe,** którym przypatrywało się tysiące ludzi.

Po zawodach rozdano nagrody w formie dyplomów zwycięzcom z S. M. P. Żywiec, Łodygowice i Milówka.

Liczny zjazd Katol. Młodzieży męskiej wywarł na miejscowej ludności góralskiej olbrzymie wrażenie i pozostanie na długo w pamięci.

———o———

## Festyn strzelecki w Wadowicach.

**Tragiczny wypadek. — Oburzające harce.**

Dnia 5 czerwca odbywał się w Wadowicach wielki festyn strzelecki. W programie była jazda na motocyklach, któremi mieli kierować członkowie sekcji motocyklowej miejscowego Strzelca. Większość ich nie posiada egzaminów na kierowców, ani prawa jazdy. Motocykliści strzeleccy przejeżdżali przez ulice miasta w szalonym pędzie, nie zważając na przepisy. W pewnym momencie motocykl prowadzony przez strzelca, **wpadł na przechodzącą nieletnią dziewczynkę, raniąc ją w sposób poważny. Następnie kierowca chcąc zahamować maszynę, uczynił to tak nieumiejętnie, iż wpadł do rowu, a jadący jako pasażer uczeń VIII. klasy gimnazjalnej Adam Górkiewicz, doznał wskutek uderzenia głową w drzewo, pęknięcia czaszki** i w stanie bardzo groźnym został przewieziony do szpitala. W ten sam dzień zdarzył się jeszcze wypadek złamania ręki, jakiemu uległ jeden obywatel wadowicki wskutek zderzenia z motocyklem strzeleckim. W Wadowicach panuje oburzenie, że pozwolono na te harce strzeleckie.

W festynie brali udział liczni abiturjenci gimnazjum w Wadowicach, którzy w przededniu matury sądzili, że bezpieczniej jest przystępować do miejscowego Strzelca i podpisywać deklaracje strzeleckie.

**Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.**

## Z naszych uzdrowisk.

Truskawiec, w czerwcu.

Truskawiec, słusznie perłą wód polskich nazwany, jest zdrojowiskiem przepięknem i zasługuje w zupełności na szczególne poparcie społeczeństwa polskiego.

Położony cudownie, otoczony wzgórzami zalesionemi wzbudza zachwyt w każdym kuracjuszu już przy wjeździe na stację. Panorama jest wspaniała, piękne wille rozrzucone nieszablonowo po całej miejscowości — wśród zieleni ogrodów, parków i kwitnących drzew — to widok dla pejzażysty.

Podkreślić zwłaszcza należy **nadzwyczajną czystość Truskawca,** w całem zdrojowisku, na każdem prawie drzewie wiszą popielniczki na niedopałki papierosów, kosze na odpadki stoją co parę kroków, chłopcy estetycznie ubrani chodzą przez cały dzień po deptakach i koło źródeł i zbierają najmniejsze skrawki papieru. Beczkowóz motorowy skrapia ulice i deptaki tak, że o kurzu niema mowy. — Orkiestra wojskowa z Jarosławia uprzyjemnia pobyt kuracjuszom piękną muzyką. Jednem słowem Truskawiec jest najpiękniejszem uzdrowiskiem w Polsce. Gdy do tego dodamy jeszcze nadzwyczajną skuteczność „Naftusi“ i solanek siarczanych, to musimy przyznać, że Truskawiec jest bezkonkurencyjny.

Piękne to uzdrowisko nadaje się także doskonale na miejsce wypoczynkowe, gdyż okolica jest urocza, wycieczki mniejsze można urządzać do Horodyszcza, na Pomiarki i w pobliższe lasy — dalsze zaś wycieczki w Beskidy i do Czechosłowacji urządza ruchliwy oddział Towarzystwa Tatrzańskiego.

Jest niewielki lecz piękny kościółek, przez cały dzień zawsze otwarty, w którym wierni kuracjusze swe prośby i podziękowania Stwórcy u stóp Matki Bożej Uzdrowienia chorych składać mogą.

Imieniem kuracjuszy muszę jednak skierować pod adresem Zarządu Zdrojowego życzenie, by nie zatrudniał w przyszłości jak w maju b. r. lakierników żydowskich, którzy nie przestrzegając ustawy o spoczynku niedzielnym — lakierowali ławki i łazienki w niedziele i święta, co wywołało zgorszenie u chrześcijańskich kuracjuszy; wskazanem by także było wydanie zakazu urządzania na plaży w Pomiarkach tańców w nieprzyzwoitych strojach kąpielowych.

Z. G.

# Z całego świata.

## Szkolnictwo polskie we Francji.

Liczba dzieci w wieku szkolnym, korzystających z nauki języka polskiego, wynosi we Francji w klasach polskich szkół powszechnych **21.194 (10.779 chłopców i 10.415 dziewcząt).** Obsługuje je 158 nauczycieli polskich. Do przedszkoli polskich uczęszcza 3.131 dzieci (1.416 chłopców i 1.715 dziewcząt), kierowanych przez 30 ochroniarek. Najwięcej dzieci uczęszcza do klas polskich **na północy Francji, oraz w Alzacji.** (KAP.).

———o———

**ODZNACZENIE ZAKONNICY POLSKIEJ WE FRANCJI.** W konsulacie generalnym R. P. w Lille odbyła się w tych dniach uroczystość wręczenia odznaki Krzyża **Zasługi Siostrze Rafaeli Rybakównie, kierowniczce sekcji Patronatu dla dziewcząt w Lille.** Dekoracji dokonał p. konsul Mazurkiewicz w obecności p. konsula gen. Kary, ks. wice-dziekana Lepoutre, delegata ks. kardynała Lienart, kapłanów i zakonnic polskich, oraz przedstawicieli prasy. W dłuższem przemówieniu okolicznościowem, po polsku i po francusku, p. konsul Mazurkiewicz podkreślił zasługi Siostry Rafaeli i życzył dalszego rozwoju jej pożytecznej pracy, poczem przemawiali w podobnym duchu ks. wice-dziekan Lepoutre i ks dziekan Radwański (KAP.).

## Rozejm między Chinami a Japonją



został podpisany w Szanghaju 5 maja. Na zdjęciu widzimy rannego podczas zamachu w dniu 29 kwietnia generała Ujedę, któremu dokument przyniesiono do szpitala.

## Klęska głodu na Ukrainie sowieckiej.

Według złożonego przez władze republiki ukraińskiej sprawozdania, w miejscowościach wiejskich głód przybrał niepokojące rozmiary. Są kolektywy rolne, których **ludność żywi się obecnie korzeniami i trawą.** Fakt ten został stwierdzony przez raporty władz sowieckich okręgu czernichowskiego. Prasa sowiecka **już nie ukrywa faktu głodu na Ukrainie.** Świadczy o tem doniesienie wychodzącej w Kijowie „Proletarskiej Prawdy“ o rozdzieleniu **300.000 pudów zboża pomiędzy głodujące kołchozy,** z których ludność ucieka gromadnie. Obszar zasiewów wiosennych jest w roku bieżącym o wiele mniejszy, aniżeli to podano w urzędowych zestawieniach statystycznych. Plantacje buraków cukrowych w Kijowszczyźnie i na Wołyniu sowieckim zostały zniszczone przez szkodników. Mołotow i Kaganowicz, wraz z członkami rządu republiki ukraińskiej, objeżdżają kolektywy rolne, w których wygłaszają przemówienia, celem nakłonienia włościan do zaniechania biernego oporu.

———o———

**KS. KS. SALEZJANIE W OBECNEJ FAZIE.** Męskie domy salezjańskie w liczbie 678 obejmują 8411 członków i 1004 nowicjuszów, żeńskie zaś, których liczba wynosi 614 — 6385 sióstr i 914 nowicjuszek. W przeszło 600 zakładach wychowawczych synów Ks. Bosco wychowuje się około 200.000 dzieci i młodzieży.

Don Pietro Ricaldone, obecny jenerał Ks. Ks. Salezjanów, czwarty z rzędu następca Bł. Jana Bosco, jest założycielem najlepszej wzorowej szkoły gospodarstwa wiejskiego we Włoszech, w miejscowości Cumiana. (KAP).

**CENTRALA MIĘDZYNARODÓWKI WOLNOMYŚLICIELSTWA.** Międzynarodówka wolnomyślicieli proletarjackich, która dotychczas miała swą siedzibę w Berlinie, wskutek niedawnego rozporządzenia rządowego, rozwiązującego organizacje tej międzynarodówki, zmuszona została od wyniesienia się z Niemiec. **Według wiadomości nadeszłych z Berlina, przeniosła ona siedzibę swą do Moskwy.** W kołach ateistycznych utrzymują, że zamierza ona w późniejszym czasie przenieść się do Pragi lub Londynu, o ile władze odpowiedniego państwa nie zgłoszą swego sprzeciwu. (KAP.).

**KTO WYGRAŁ NA LOTERJI IRLANDZKIEJ?** W dniu wielkich wyścigów Derby w Epson odbywa się ciągnienie loterji irlandzkiej, w którem wylosowuje się między innymi 24 wielkie wygrane. Posiadacze losów tej loterji rekrutują się z pośród obywateli wszystkich prawie krajów europejskich, a nawet i zamorskich. W roku bieżącym wśród szczęśliwych wybrańców fortuny, którym przypadły wygrane, znaleźli się np. **urzędnicy dworca kolejowego w Marsylji w liczbie dwunastu, których los obdarzył niezłą sumką 30.000 funtów szterlingów.**

**ARTYSTA-MALARZ FAŁSZERZEM BANKNOTÓW.** Berlińska policja kryminalna wykryła na jednem z przedmieść Berlina dobrze urządzony warsztat fałszerzy banknotów 10, 20 i 50-markowych. Warszat ten prowadził pewien artysta-malarz wraz ze swą żoną. Fałszerze w ciągu lat kilku puścili w obieg fałszywych banknotów na sumę 50.000 marek.

**CZY WIECIE ŻE...** Ekspedycja amerykańska prof. Semple i Blagden wyruszyła z Cincinnati do Małej Azji dla odnalezienia miejsca, gdzie się znajdowała starożytna Troja, grobów Ajaksa i Achillesa. — Najzimniejszym **punktem na kuli ziemskiej są okolice północno-wschodniej Syberji,** gdzie mróz dosięga 68 stopni Celsjusza niżej zera, najgorętszym zaś miejscowość Azizie w Trypolisie, gdzie upał sięga 58 stopni w cieniu.

## Popis szkoły śpiewu Marji Mściwujewskiej.

Szkoła śpiewu p. Marji Mściwujewskiej ma szczęście do ładnych głosów i obiecujących talentów śpiewackich. Dowiódł tego zeszłoroczny konkurs śpiewacki Rozgłośni krakowskiej Polskiego Radja, na którym zarówno „plebiscyt" jak jury konkursowe nadały pierwszą nagrodę wybitnie uzdolnionej mezzosopranistce, p. Helenie Hrabiównej, z pośród innych zaś zawodniczek konkursu wyróżniwszy jeszcze wiele rokującą śpiewaczkę koloraturową, p. Celinę Nadi — obie ze szkoły p. Mściwujewskiej. Oczywiście nie można wymagać pojawiania się na każdym popisie uczniów samych „asów" śpiewackich i jest już dobrze, jeżeli przeciętna produkcji wykazuje dodatnie rezultaty nauki. Na popisie sobotnim przekonali się dość liczni słuchacze o dobrych ze wszech miar wynikach pracy zarówno samej p. Marji Mściwujewskiej w kierunku techniki śpiewackiej, jak p. Włodzimierza Ormickiego, który z godną wielkiego uznania nieustępliwością na punkcie precyzji muzycznej wykonania, przykłada rękę do przygotowania uczniów tej szkoły. Z szeregu ich dali się słyszeć w sobotę pp. Antonina Opoczyńska. Stanisław Zacharewicz, Marja Schiffówna, Roman Pacanower, Antoni Wolak, Juljan Trembecki, Zofja Steinówna, Stella Markusówna i pełna temperamentu śpiewackiego, znana z licznych występów przed mikrofonem krakowskiego radja p. Stanisława Żurawska.

**zast.**

# Teatr i kino.

## Przyszły sezon teatralny w stolicy.

W życiu teatralnem stolicy mają zajść w przyszłym sezonie daleko idące przesunięcia. Największą sensacją jest postanowione już połączenie teatrów Szyfmana z „Bandą". Na czele sfuzjowanych teatrów staną pp.: Szyfman, Tuwim, Jarosy i Hemar. Podział pracy ustalono w ten sposób, że Teatr Polski od października do maja grać będzie swój normalny repertuar dramatyczny, zaś w sezonie letnim będzie poświęcony rewji. Naodwrót Teatr Mały będzie w sezonie zimowym przybytkiem „Bandy", a w miesiącach letnich stanie się kameralnym teatrem komedjowym. Co do zespołu aktorskiego, to ma być on w zasadzie wspólny.

**Teatry miejskie pozostaną pod dyrekcją Stefana Krzywoszewskiego.** Jak słychać, główny nacisk organizacyjny ma pójść w kierunku wyrównania zespołu aktorskiego, a mianowicie wzmocnienia artystycznego t. zw. średnich sił aktorskich. W dziale reżyserji pozyskały sobie teatry miejskie cenną siłę, a mianowicie Karola Borowskiego, który tego roku był dyrektorem teatru w Łodzi.

**Losy teatru Z. A. S. P-u** nie są jeszcze wyjaśnione. Wiadomo jedynie, że dyrektorem administracyjnym tej imprezy „zaspowej" ma być p. Pawłowski. Natomiast szereg wybitnych reżyserów i aktorów, jak: Jaracz, Borowski, Zelwerowicz, odmówił objęcia kierownictwa artystycznego. Tak więc uruchomienie tego teatru stoi pod znakiem zapytania.

## Frekwenca kin maleje w Ameryce.

Znamiennym objawem szalejącego kryzysu w Stanach Zjedn. jest gwałtowny spadek frekwencji w kinach, oraz połączona z tem likwidacja wielu przybytków X-tej Muzy. Według statystyki za 1-szy kwartał 1932 r. zamknięto na terenie Stanów 180 kin. Związek właścicieli kin zwrócił się do producentów filmowych z projektem sanacji wobec katastrofalnej sytuacji przedsiębiorstw kinowych w sezonie letnim. Chodzi o udzielenie pewnego moratorjum właścicielom, by mogli przetrzymać kanikułę.

Bądź co bądź świadczy to o tem, że kryzys odbija się również na kieszeni przedsiębiorców rozrywkowych. Trudno, by starczyło na kino, gdy niema na chleb!


Dziś i dni następnych w kinoteatrze

# „UCIECHA"

Dziś dni następnych w kinoteatrze

**Przebojowy, rewelacyjny film „Paramounta".**

Nowy wspaniały sukces słynnego reżysera R. Mamouliana, twórcy filmu „Ulice Wielkomiejskie"

# DR. JEKYLL i MR. HYDE

Potężny dramat według słynnej noweli STEVENSONA. — Arcydzieło, które wywiera niezatarte wrażenia. — W roli Dra Jekylla nowa sława „Paramounta" artysta wspaniałego talentu

**FRYDERYK MARCH** W roli Muriel, narzeczonej Dra Jekylla partnerka MAURICE CHEVALIERA z filmu „Wesoły porucznik" pełna wdzięku i piękności **MIRJAM HOPKINS**

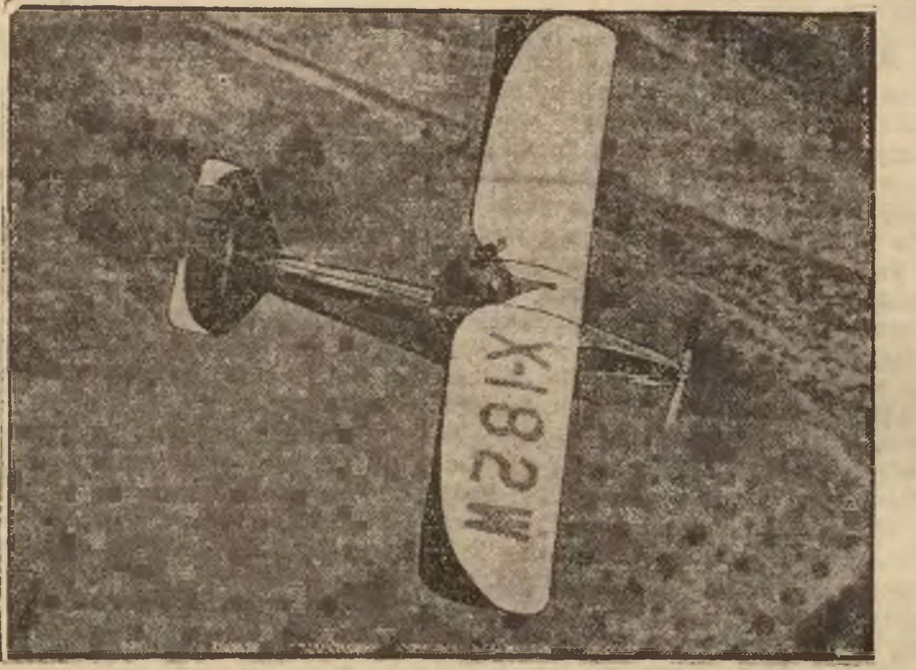
**— — Film ze złotej serji arcydzieł Paramounta. — —**

Przedstawienia codziennie o godz. 5, 7 i 9. W niedzielę i święta o 3 popołudniu.

**Ceny miejsc już od 60 groszy.**

**Najtaniej i najlepiej w „UCIESZE"**


## Samolot bez sferu.



W Ameryce konstruktor Cornelius zbudował samolot, który utrzymuje sam w powietrzu równowagę. Podczas pokazu nowego wynalazku, pilot odkręcił w powietrzu ster i skoczył z nim przy pomocy spadochronu na ziemię. Pozostały w samolocie konstruktor zdołał zupełnie bezpiecznie wylądować.

GEN. M. KUKIEL.

# Piętnastolecie armji błękitnej.

**(Odczyt wygłoszony na uroczystej Akademji Związku Hallerczyków w Krakowie 5 czerwca 1932 roku).**

II. Dziejów armji błękitnej niepodobna zamknąć w krótkiem przemówieniu dzisiejszem. Dość, że w czerwcu 1918 roku pierwszy jej pułk pod Reims bije się, że w lipcu jest kilkakrotnie w ogniu, a w nocy na 25 lipca okrywa się sławą; że 5 sierpnia jest utworzona pierwsza dywizja, idzie na front, a formują się dalsze; że 22 czerwca Prezydent Republiki Francuskiej składał hołd chorągwiom, które miasta francuskie ofiarowały pułkom polskim. Armja rośnie. Wchłania w siebie zastępy rodaków ze służby rosyjskiej i pruskiej, byłych jeńców wojennych.

Jeszcze armja polska we Francji nie miała wodza Polaka. Bez niego jeszcze stanowiła jakby masę luźnych kompanij, bataljonów, bateryj, związanych w całość przez francuską hierarchję dowódców. Sobą stanie się ona w całej pełni z przybyciem wodza. A wódz ten, o sercu gorącem, natchniony wiarą niezłomną, tryumfującą wśród klęski, dążył do tej armji. Dążył do niej gen. Haller przez czyn brygady karpackiej —Rarańczę, przez Kaniów, gdzie jego korpus był już amalgamatem legjonistów i żołnierzy formacyj wschodnich, wyłonionych z rosyjskiej armji. Niósł ideę jedności i powszechności polskiego wysiłku zbrojnego. Jego rozkazy mobilizacyjne powoływały rozproszonych po świecie żołnierzy polskich do szeregów, do dywizyj wojska polskiego, zbierających się na Syberji i nad Kubaniem, na Murmaniu, do wojska polskiego we Francji. **Był wodzem de facto.** Komitet Narodowy 4 października mianował go formalnie wodzem naczelnym wojsk polskich. Określił rozkazem cele swych wojsk: „mają zdobyć i zapewnić niepodległość Państwa Polskiego", „mają być gwarancją wolności i praw narodu", „mają bronić granic Polski"...

Nadchodził pogrom państw centralnych. Przedwcześnie, w chwili gdy pierwsze dywizje polskie miały wziąć udział w wielkiej ofenzywie w Lotaryngji, współdziałać w rozstrzygnięciu wojny, kapitulacja Niemiec przerwała działania. Armja błękitna rosła. We Włoszech z rodaków galicyjskich, formowała nowe dywizje. Wrócić miała wspaniałą, świetnie wyszkoloną, świetnie uposażoną, stutysięczną blisko armję do wyzwolonego już kraju. Wróciła, nie ze swej winy, zbyt późno, by oszczędzić Ojczyźnie ciężkich zmagań się wojennych, biorących zimą 1918-19 roku tylekroć obrót niemal tragiczny, by oszczędzić Polsce, konieczności zaimprowizowania armij nowych w kraju; zbyt późno by stać się tem, czem być mogła, główną podstawą organizacyjną wojska polskiego, ale na czas, by z poświęceniem ojczyźnie służyć i zapewnić przez swe nadejście wojskom naszym, przebieg zwycięski kampanji 1919 roku.

O dalszych losach byłej armji generała Hallera, mówić nie będę. **Sunt lacrimae rerum.** Ale jest w jej historji cała wielkość chwili dziejowej w której Polska powracała wolna pomiędzy wolne narody i jest wielkość czystego niczem niezmąconego porywu, przechodzącego w potrzebie zaparcie się własnego ja, byle Polska była niepodległą i wolnym naród polski. Biło w armji błękitnej to serce we krwi czyste, które Słowacki wymodlić chciał dla żołnierza polskiego.

Pietnastolecie armji błękitnej, to także 15-lecie sojuszu polsko-francuskiego. Dzięki armji błękitnej danem było Polakom uczestniczyć, choć w skromnej mierze w wielkiej bitwie we Francji, w bitwie, w której rozstrzygnęły się dzieje świata; współuczestniczyć wraz z innymi aljantami w owych **gesta Dei per Francos,** przez które odmieniona została postać Europy i powstała Europa nowa, narodów wolnych, zorganizowanych w obrębie państwa, Europa która poprzez nieuchronną mękę stawania się zmierza ku wyższym formom istnienia, przewidzianym przez największe duchy ludzkości, w mozolnej drodze do ideału, jakim jest współżycie ze sobą wyzwolonych narodów w duchu moralności chrześcijańskiej.

Zawdzięczamy to twórcom tej armji, natchnionemu głosowi Paderewskiego, ofiarnej gotowości ochotników, śpieszących do szeregu na pierwsze zawołanie. Ale zawdzięczamy przedewszystkiem genjuszowi i wielkoduszności narodu francuskiego, a czcząc pamięć armji błękitnej składamy hołd wdzięczności bohaterskiej i szlachętnej bojowniczce cywilizacji i wolności — Republice Francuskiej.

# Sport.

## Niesłychane!

W sprawozdaniu z walnego zebrania związku hokejowego, które jak już donosiliśmy, napiętnowało działalność prezesa p. **St. Polakiewicza,** związaną z ekspedycją olimpijską hokeistów do Ameryki, jeden z tygodników zamieścił następujące szczegóły:

„Jako jeden z ostatnich mówców zabrał głos delegat Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego i Lechji lwowskiej kpt. Theuer. Głosem przerywanym, nabrzmiałym oburzeniem, kpt. Theuer oświadczył:

— Wczoraj wezwał mnie do „Sztucznego Lodowiska" p. dr. Polakiewicz i powołując się na usługę oddaną przed kilku laty, zażądał **niestawienia się na walne zebranie.** Chodziło o 8 posiadanych przezemnie głosów lwowskich... Nie poprzestając na presji moralnej dr. Polakiewicz dodał: **...Jeżeli pan nie przyjdzie — nie pożałuje pan tego"...** Uważam za swój obowiązek zawiadomić o tej niesłychanej propozycji walne zgromadzenie"...

Po tem rewelacyjnem oświadczeniu reprezentanta hokeistów lwowskich, **dr. Polakiewicz chyłkiem wyszedł z sali.**

**22 P. P. SIEDLCE**, najsłabszy zespół ligowy, który wskutek „pomyłki losu" znalazł się wśród elity piłkarstwa polskiego, pokonał zasłużenie w dniu P. Z. P. N., mającą wielkie aspiracje reprezentację **Wilna** w stosunku 5:2 (2:2).

**ŚWIETNE WYNIKI LEKKOATLETÓW NIEMIECKICH.** Na wielkich zawodach lekkoatletycznych w Hamburgu uzyskano szereg wspaniałych wyników. M. in. Jonath przebiegł **100 m. w świetnym czasie 14,4.** Na 200 m. Borchmeier uzyskał wynik 21,7. Na 800 m. zwyciężył Wiessmann w czasie 1:57,4. **Startujący w tym biegu Peltzer zajął dopiero 4-te miejsce.** W sztafecie 4×100 m. drużyna reprezentacyjna uzyskała wynik 41,4.

**JUGOSŁAWJA ZWYCIĘŻA FRANCJĘ.** Rozegrany mecz międzypaństwowy pomiędzy Francją a Jugosławją, zakończył się zwycięstwem Jugosławji w stosunku 2:1.

W świetle tego zwycięstwa nasz sukces **w Zagrzebiu nabiera specjalnego znaczenia.**

# Nareszcie sukces!

Od ostatniego — smutnej pamięci — filmu polskiego „Rok 1914" rzekłem sobie: nie pójdę więcej na polski film. Zbyt mi działają na nerwy oklepane kawałki, podlane suto sentymentalnym sosem pseudo-uczucia, „nastrojowości" i zakichanego liryzmu. Podczas podobnych scen najwięcej wyczucia śmieszności sytuacji posiada „galerja" w pierwszych rzędach, która donośnem chlipanem, westchnieniami itp. reaguje w najgłupszych momentach filmu. W dodatku, dykcja bohaterów filmu była fatalna: rozwlekła i nienaturalna.

Te przykre wady nastroiły niejednego bywalca kinowego pesymistycznie w stosunku do filmu polskiego. A jednak...

A jednak mimo przysiąg i odżegnywań zwycięża w ostatniej chwili nutka patrjotyczna i niepewna nadzieja: a może... może ten będzie lepszy?

Poszedłem. Tym razem na „Legjon ulicy" [1]), reżyser: Aleksander Ford. Byłem przyjemnie zdziwiony. Całość robi najlepsze wrażenie. Jest to jakby świeży powiew w filmie polskim. Zerwanie z beznadziejnym szablonem legjonowo lub powstańczo-sielankowym.

Film przenosi nas w światek gazeciarzy. Starsi są tu tylko tłem; bohaterem jest kilkunastoletni Józek-gazeciarz wraz z gromadą rówieśników, oraz sprzedawczynią obwarzanków. Aparat filmowy musiano zapewno obniżyć do wzrostu młodocianych aktorów; czujemy, że z aparatem i my malejemy, obniżamy się młodziejemy. Interesują nas coraz bardziej troski i pociechy gazeciarskiej braci; zapominamy o wszystkiem i przeżywamy swą młodość: jesteśmy smutni z nimi i cieszymy się ich radością. Dopiero gdy film się skończył, włazimy napowrót w naszą skórę i już z perspektywy dorosłych uśmiechamy się ku zagasłym na ekranie obrazkom.

Film posiada tempo. Ruch, bieg, jazda, wyścig. Muzyka trochę chaotyczna, nerwowa harmonizuje z obrazem i umiejętnie podkreśla niespokojny rytm filmu. Wreszcie reżyserja bardzo dobra, dużo ciekawych ujęć wiele wysiłku — ukoronowanego powodzeniem. Gdy chłopiec np. idzie ulicą, bezdomny, i po raz pierwszy nie wie, gdzie głowę skłonić — wówczas pokazuje nam reżyser samotne, wiotkie drzewko, szarpane wichrami — uczuciami.

Bieg przez ulice widzimy oczyma biegnącego: najpierw grube, okrągłe kamienie bruku, potem równiejsze, wreszcie asfalt, potem znów bruk, z lecącemi w tył kamieniami.

W scenach uczuciowych potrafił reżyser nawiązać kontrast z publicznością: subtelna i pełna prostoty gra wzrusza nas.

Z młodocianych artystów główną rolę gra Stefek Rogólski, znany nam z „Janka muzykanta". Dziwna prostota i naturalność gry chłopca przypominają Jackie Coogana z „Tomka Sawyera". Kto wie, czy Stefek nie wyrośnie na pierwszorzędnego artystę?! Wybitny talent zdradza już teraz.

Partnerzy „bohatera" spisywali się dzielnie, nie wyłączając małej sprzedawczyni obwarzanków, która tak chętnie „dawała na kredę" swym gazeciarskim klientom.

Wobec tylu zalet „Legjonu ulicy" z łatwością wybaczymy trochę szarżowaną scenę „pijacką" w Lunaparku.

Film powyższy nastraja mnie optymistycznie. Nareszcie mogę pochwalić **polski film** i czy nie to z prawdziwą satysfakcją! Chciałbym to zrobić jak najczęściej...

**Konrad Nawra.**

[1]) **Kino** Wanda: „Legjon ulicy".

# Co słychać w Krakowie.

Środa 8: św. Medarda.
Czwartek 9: św. Felicjana.
Czwartek 9, wschód słońca o godz. 3.51, zachód o godz. 20.08.

—oo—

**POŻEGNANIE USTĘPUJĄCEGO WICEPREZESA SĄDU APELACYJNEGO.** Z inicjatywy Zarządu Zrzeszenia sędziów i prokuratorów w Krakowie odbyło się w krakowskim sądzie apelacyjnym, pożegnanie wiceprezesa sądu apelacyjnego Dr. Bronisława Markiewicza, który przeszedłszy w stan spoczynku objął notarjat w Rzeszowie. W zebraniu wzięli udział członkowie krakowskich Prezydjów sądowych z prezesem Parylewiczem na czele, sędziowie sądu apelacyjnego, grono sędziów okręgowych i grodzkich, oraz nadprokurator Dr. Tokarz z członkami nadprokuratury i prokuratury. Ustępującego wiceprezesa pożegnał prezes Oddziału Zrzeszenia sędziów i prokuratorów radca Dr. Jendl.

**NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 25—30 gr. śmietanka słodka 55—65; śmietana kwaśna 1.40—1.60 zł.; ser zwyczajny 1 kg. 0.80—1.00; masło deserowe 2.80—3.00; masło zwyczajne 2.50—2.70; jaja świeże szt. 8—10 groszy; buraki ćwikłowe 1 kg. 10—15; cebula 1.10—1.20 zł.; pietruszka 35—40 gr.; pomidory 5.50—6.00 zł.; rabarbar 35—40 gr.; rzodkiewka wiązka 20—30; selery 1 kg. 60—70 gr.; ogórki szt. 60—80 gr.; kury szt. 3.00—5.00 zł.; kurczęta para 2.50—4.50; gęsi żywe szt. 2.50—3.50.

**SPĘD BYDŁA I NIEROGACIZNY.** W tygodniu od 28 maja do 3 bm. spędzono na targi buhaji 201, wołów 126, krów 294, jałówek 163, cieląt 1420, owiec, kóz i baranów-nierogacizny 1328 razem 3532 zwierząt. Sprzedano na konsumcję miejscową 3374 sztuki, na konsumcję innych gmin 145 sztuk, pozostało niesprzedanych 13 sztuk Spędy w porównaniu z tygodniem ubiegłym były znacznie wzmożone. Ceny bydła i nierogacizny bez zmiany, ceny cieląt zwyżkowe. Popyt i podaż ożywione.

**PODRZUTEK.** Posterunkowy policji znalazł pod żłóbkiem miejskim przy ul. Koletek dziecko płci męskiej, około 8 mies. liczące. Dziecko oddano do żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania.

**ZABŁĄKANA DZIEWCZYNKA.** Jan Gonerko spotkał na ul. Mazowieckiej błąkającą się bez opieki dziewczynkę lat około 3 i przyjął ją tymczasowo do swego mieszkania przy ul. Mazowieckiej L. 12.

**SKALECZONA ODŁAMKIEM SZYBY.** Na przechodzącą ul. Madalińskiego Wiktorję Czekajową spadła z okien domu pod L. 4 przy ul. Madalińskiego szyba i skaleczyła ją dotkliwie w nogę. Ofiarą wypadku zajął się lekarz Pogotowia.

**ARESZTOWANIE KASIARZA.** Organa policyjne aresztowały Wacława Żabowskiego (lat 32). poszukiwanego za włamanie kasowe w Białej, oraz jego wspólnika Stanisława Góreckiego (lat 20). Obu odstawiono do więzień sądowych.

—:o0o:—

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**KRAKOWSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH.** W piątek 10 b. m. o godz. 6 po południu odbędzie się w Czytelni rękopisów Bibljoteki Jagiellońskiej zwyczajne zebranie Koła, na którem Dr. K. Dobrowolski przedstawi referat p. t. „Z zagadnień polityki bibljotecznej".

**POSIEDZENIE TWA LEKARSKIEGO** odbędzie się dziś we środę o godz. 8 wieczór. w sali Towarzystwa, ul. Radziwiłłowska L. 4.

—:o:—

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa 8. VI. „Królowa Przedmieścia".
Czwartek: „Królowa Przedmieścia" (ceny zniżone).
Piątek: „Królowa Przedmieścia" (ceny zniżone).

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

„ŚWIT": Jeźdźcy północnej Kanady.
WANDA: „Królowa podziemi" (Joan Crawford).
APOLLO: „Narzeczona z loterji" (Jeannette Mac Donald).
SZTUKA: „Podpory sportu" (Hugo Haas).
ADRIA: „Za oceanem" (M. Chevalier).
SŁOŃCE: „Miłość kozaka" (John Gilbert i Renee Adoree).
UCIECHA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde".

—o—

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jeszcze tylko kilka dni przed rozpoczęciem sezonu operowego grany będzie, stale już po cenach zniżonych, ulubiony wodewil K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia" w barwnej i urozmaiconej przeróbce która każdemu wyczuwającemu sentyment starego Krakowa żywo przemawia do serca. Poszczególne sceny charakterystyczne jak np. korowód Lajkonika, tańce, a nawet dekoracje; wywołują stale huczne brawa. W szczególności wyimaginowane rozwiązanie kwestji wikarówki przy kościele Marjackim przyjmowane jest zawsze wesołym oklaskiem. Dziś „Królowa" idzie po raz 5-ty i grana będzie też jutro, poczem do niedzieli włącznie.

**„CARMEN" BIZETA XVII-TA PREMJERA OPERY KRAKOWSKIEJ.** W czwartek 16 b. m. wchodzi na repertuar opery krakowskiej jako jej XVII-ta premjera, arcydzieło Bizet'a „Carmen", przygotowane muzycznie przez dyr. Bol. Wallek-Walewskiego i reżysersko przez p. Stef. Romanowskiego.

**BEN-ALI W „BAGATELI".** Dziś w środę w „Bagateli" wystąpi po raz drugi i ostatni eksperymentator i jasnowidz Ben-Ali, który wczoraj wzbudził ogromne zaciekawienie publiczności swemi doświadczeniami. Współdziała medjum Tamara. Początek o godz. 8 wieczór. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela".

—o—

**Zdrowe zęby, to skarb —**
**zęby chore to ból,**
wieczne wydatki na dentystę i stałe niedomaganie całego organizmu.
Największy wybór **past, wód, eliksirów, proszków i szczotek do zębów**
poleca:
**Drogerja — Perfumerja — Skład apteczny**
Im. św. Teresy
Telefon 138-09
**STEFAN HYŁA**
Kraków, ul. Wiślna 6.
**Stale na składzie:** perfumy, wody kolońskie pudry, (także na wagę), mydła, kremy wszelkie kosmetyki, szczotki, przybory do golenia, pasty do zębów, puderniczki, farby do włosów, gąbki i rękawice do mycia, zioła, leki, opatrunki, wody mineralne.
**Na prowincję odwrotnie za zaliczeniem.**

# Z pobytu wicemin. Krofty w Krakowie.

Jak już pisaliśmy, przez trzy dni bawił w Krakowie czechosłowacki wicemin. spraw zagr. prof. Dr. Kamil Krofta. W ciągu tego czasu miałem sposobność zetknąć się z nim kilka razy i poczynić pewne spostrzeżenia o jego intencji przyjazdu do Polski i wrażeniach z Krakowa.

Już na dworcu przy powitaniu, jak sam wicemin. Krofta zaznaczył, zaskoczyła go liczba serdecznie witających go osób, tak z pośród grona młodzieży, jak i sfer urzędowych i naukowych. Nie liczył on bowiem zupełnie na to, wybierając się poraz pierwszy w życiu do Polski, z kilkoma wykładami, jedynie w charakterze profesora historji. Warto tutaj zaznaczyć, że Prof. Krofta, najbliższy współpracownik ministra Benesza, wybrał, najoczywiściej za jego wiedzą Kraków, jako **pierwsze miejsce swoich odwiedzin w Polsce.** Tu też w Krakowie miał on wykłady na tak żywo zawsze dyskutowane w naszem mieście tematy, jak stosunki między Czechami a Słowakami, czy między Polską a Czechami w ujęciu historycznem. Wykłady te przyrzekł Prof. Krofta ogłosić w jednym z miesięczników polskich.

Swój pobyt w Krakowie wykorzystał bardzo pracowicie. Wstając wedle zwyczaju wczas rano, pilnie czytał krakowskie dzienniki, interesując się żywo naszemi stosunkami. Każdą chwilę wolną bardzo chętnie spędzał na zwiedzaniu zabytków Krakowa, oprowadzany przez Dr. J. Dobrzyckiego. Gród podwawelski wywarł na dostojnym gościu **nadzwyczaj korzystne wrażenie.** Nie spodziewał się on znaleść tutaj tyle nagromadzonych pamiątek wspaniałej przeszłości Polski, a specjalną uwagę poświęcał zapoznaniu się ze śladami wzajemnych wpływów polsko-czeskich, które spotkał na Wawelu. Wielka kultura Krakowa, z której reprezentantami zetknął się Prof. Krofta na przyjęciach u prezesa Akademij Umiejętności Prof. Kostaneckiego i u sekretarza generalnego Prof. Kutrzeby, ujęła go do tego stopnia, że **postanowił wysłać tutaj na studja swego syna, znającego już z praskiej szkoły średniej język polski.**

W ostatni dzień swego pobytu, poza odczytem w sali Akad. Umiej. o historycznych stosunkach pomiędzy Polską a Czechami, spędził Prof. Kroftat miłe swój czas na wycieczce do Lasu Wolskiego i na Bielany, gdzie był gościem przeora klasztoru OO. Kamedułów. Wieczorem był obecny na przedstawieniu „Królowej Przedmieścia", potem zaś wziął udział w raucie, wydanym z okazji jego przyjazdu przez pp. konsulostwo **Maixnerów.** Raut ten zgromadził licznych reprezentantów sfer urzędowych, naukowych oraz pracowników na polu zbliżenia polsko-czechosłowackiego. Wicemin. Krofta bardzo serdecznie rozmawiał z wieloma osobami, podkreślając wielką uprzejmość w stosunku do niego ze strony społeczeństwa polskiego. W niedzielę rano odjechał do Katowic, zaproszony przez wojewodę Grażyńskiego, stamtąd zaś wraca do Pragi.

Miejmy nadzieję, że Kraków oceni należycie znaczenie przyjazdu wiceministra Krofty do Krakowa i zrozumie jego jasne i szczere słowa, wypowiedziane w wykładach oraz rozmowach, w których otwartość i prawdziwość nie będzie wątpił ten, kto miał sposobność poznać tego wielkiej miary uczonego i polityka.

F. B.

Od soboty dnia 4 czerwca w kinoteatrze »ŚWIT« DOM KATOLICKI Straszewskiego 18.
Nowość! Film z najnowszej dźwiękowej produkcji!
W sercu Gór Skalistych! Wśród płonących lasów!
Rozgrywa się akcja emocjonującego filmu p. t.:
**„Jeźdźcy Północnej Kanady"**
**(Za grzech brata)**
Dramat oficera niewinnie posądzonego — Grozą przejmujący pożar lasów — Cudowne ocalenie — Prawo zwycięża — Wiele sensacji — Niezwykłe tempo akcji! — W głównej roli znakomity aktor, bohater z filmu „Człowiek z tłumu"
**HAROLD MURRAY** oraz urocza **LOIS MORAN**
Wspaniała ilustracja orkiestry salonowej! — Początek przedst. o 5'30 i 7.30 w niedzielę od 3'30.

## Przed otwarciem wystawy Wyczółkowskiego.

W nadchodzącą niedzielę zostanie otwarta w Pałacu Sztuki ogromna wystawa dzieł Leona Wyczółkowskiego, w 80 rocznicę jego urodzin. Wystawione będą dzieła tylko z prywatnych zbiorów, niejednokrotnie zupełnie nieznane szerszemu ogółowi. Dzieła te zajmą wszystkie sale; złożą się na nie obrazy olejne, akwarele, pastele, rysunki, grafika mistrza. Między innemi świetnie będzie reprezentowany portret, dalej cały cykl Krakowa, cykl Zakopanego, kwiaty w różnych ich odmianach itp. Specjalna komisja, już od kilku dni pracuje intensywnie nad rozsegregowaniem wielkiego materjału i jak najlepszem rozmieszczeniem go w salonach.

W dniu otwarcia wystawy wyjdzie katalog ilustrowany. Pomimo znacznych kosztów urządzenia tej ekspozycji, właściciele akcyj nie będą nic do nich dopłacali. Do korzystania z tych akcyj uprawnieni są tylko ci, na których wystawiona jest akcja i ich najbliższa rodzina. Przekazywanie akcyj obcym osobom jest niedozwolone.

## Pokaz obozownictwa harcerskiego.

W jesieni 1931 roku ubiegło 20 lat od chwili założenia scautingu na terenie Małopolski zachodniej, odpowiadającym obecnie terenowi oddziału krakowskiego Związku Hercerstwa Polskiego. Ponieważ czasy obecne nie są odpowiednie dla urządzania kosztownych uroczystości, przeto komenda Chorągwi harcerzy w Krakowie postanowiła uroczystość dwudziestolecia uczcić jedynie pokazem obozownictwa harcerskiego. Obóz ten będacy niejako przeglądem dorobku dwudziestoletniej pracy Harcerstwa Ziemi Krakowskiej, oraz próbą sił przed Zlotem Międzynarodowym w Budapeszcie w r. 1933, odbędzie się w dniach 25—27 czerwca br. z tem, że dla publiczności dostępny będzie tylko przez niedzielę 26 bm.

## Składki złożone w Adm „Głosu Narodu"

**Arc. Kom. Ratunkowy dla Bezrobotnych** N. N. 20 zł., X. K. 5 zł., M. R. 5 zł., N. N. 5.30 zł.

**Chrześc. Front Gosp.** na koszta druku referatu gen. Latinika, wygł. w dniu 2. V. 1932, N. N. zł. 10.

**Obiady dla S. Samueli Felicjanki na Smoleńsku** zamiast wieńca na trumnę śp. Mieczysława Szulca, Kalwarja, Ignacy Dobrowolski, Kraków-Rękawka 20 zł., zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Dra Tadeusza Bednarskiego Drowie Ocetkiewiczowie 50 zł.

**Na odnowienie kościoła Najśw. Marji Panny** X. K. 5 zł., Z. Z. 5 zł.

**Na fundusz prasowy „Głosu Narodu"** X. K. 3 zł.

**Na Zakład przy ulicy Piekarskiej** zamiast kwiatów na trumnę śp. Dra Tadeusza Bednarskiego Drowie Ocetkiewiczowie zł. 50.

**Na Szpital Bonifratrów** zamiast kwiatów na trumnę śp. Dra Tadeusza Bednarskiego Drowie Ocetkiewiczowie zł. 50.

## Powódź w Saksonji.



Przybiera katastrofalne rozmiary. Mulda, która ostatnio osiągnęła najwyższy poziom, wystąpiła ponownie z brzegów, zalewając olbrzymie obszary pól i łąk. Okolice między Rösslau i Dessau przedstawiają jedno wielkie jezioro, przyczem stan wody na Łabie podnosi się w dalszym ciągu. Nad Greizau przeszła gwałtowna burza połączona z silnem gradobiciem, czyniąc olbrzymie spustoszenia w całej okolicy. Przeszło 100 przewodów telefonicznych zostało uszkodzonych. W okolicy Halle piorun zabił 2 osoby, które schroniły się przed deszczem pod drzewo. Zdjęcie przedstawia zerwany most i uszkozone nadbrzeże w Dessau.

## Echa napadu rabunkowego w „Ziarnie".

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie stanął wczoraj **Wiesław Sobkiewicz** (l. 18), rodem z Warszawy, oskarżony o napad rabunkowy na inkasenta fabryki „Ziarno" w Krakowie. Wedle aktu oskarżenia, w dniu 21 marca br. wrócił inkasent „Ziarna" Piotr Bławat koło godziny 11 do fabryki, mając przy sobie zainkasowaną kwotę 250 zł. Nie zdejmując jeszcze torby z ramienia zaprowadził konia do stajni, gdzie zastał już Sobkiewicza, przy przywitaniu się z nim podszedł Bławat do wodociągu by się napić wody. W tej chwili ugodził bo Sobkiewicz łopatą w głowę i usiłował oszołomionemu napadem Bławatowi wydrzeć torbę z pieniądzmi. Spłoszony krzykiem Bławata — zbiegł.

Na celowość działania Sobkiewicza wskazują przygotowania, jakie sobie już z góry poczynił celem zabezpieczenia ucieczki, po rabunku, poprzecinał bowiem drut kolczasty na parkanie zabudowań fabrycznych. Oskarżony do czynu się nie przyznał, a jako motyw działania podał chęć uzyskania pieniędzy na powrót do domu do Warszawy. Na rozprawie przedstawił on ciekawe szczegóły swego życia.

**Jest on synem inżyniera** i przebywał do czasu wybuchu wojny w Rosji. Ojciec jego zginął na wojnie jako oficer rosyjski. Osierocony chłopiec przebywa jeszcze pewien czas w Charkowie, stąd dopiero za staraniem polskiego Konsulatu wrócił do Polski jako repatrjant. Początkowo uczył się, lecz potem znalazł się na dnie nędzy. Po przesłuchaniu świadków — i przemówieniach prokuratora oraz obrońcy trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Sobkiewicza na rok więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Pilarski wotowali Buratowski i Czerny.

Za spokój duszy ś. p.
z Kornickich
**Marji Bęknerowej**
w drugą rocznicę śmierci odprawione zostanie we czwartek dnia 9-go czerwca 1932 r. o godzinie 8 1/2 w kościele św. Marka.
**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**
na które zaprasza
*Mąż z rodziną.*

# Życie gospodarcze.

## Obca fabryka porcelany w Gdyni?

Część prasy warszawskiej notuje małoprawdopodobną wiadomość z Gdyni, jakoby istniał tam projekt otwarcia fabryki porcelany, jako filji jednego **z zagranicznych przedsiębiorstw**. W sprawie tej zawarło już rzekomo umowy. Porcelana miałaby być przywożona w stanie surowym z zagranicy, tutaj wykańczana i wprowadzana na rynek polski. Przy produkcji miałoby być zatrudnionych około 150 robotników. Doniesienia te budzą wątpliwość z tego powodu, iż wydaje się niewiarygodnem, by władze udzielaniem **koncesji obcemu przemysłowi, chciały utrudniać sytuację przemysłu krajowego, polskiego** i zagrażać temsamem egzystencji setek zatrudnionych w nim pracowników.

## Jakie podatki są płatne w czerwcu?

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w czerwcu br. płatne są następujące podatki:

Do 15 czerwca — **państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu maju br.** przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do dnia 7 czerwca — **podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę**, wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony w ciągu m. maja b. r.

Do 5 czerwca — **wpłata 1/4 części różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych**, wynikające z kumulacyj uposażeń, otrzymanych w ciągu 1931 roku od różnych służbodawców.

Do 15 czerwca zaliczka miesięczna na poczet **nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników** w mies. maju b. r.

Do dnia 5 czerwca — podatek **od energji elektrycznej**, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 maja br. i do 20 czerwca br. tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni czerwca br.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w czerwcu br., tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

## 68 proc. rdzennych Polaków
### wśród 39 miljonów ludności Rzeczypospolitej.

Po szczegółowych obliczeniach, Biuro powszechnych spisów ludności dokonało **podziału mieszkańców pod względem językowym.**

Z pośród 31.941.000 objętych spisem mieszkańców Polski **język polski podało za ojczysty 22.051.000 osób.**

Językiem niemieckim, ukraińskim, żydowskim, rosyjskim i t. p. posługuje się jako ojczystym **9.889.000 obywateli.**

Język ojczysty podany w ankiecie, zastępuje rubrykę „narodowości“.

Na podstawie stosunku tych dwu cyfr do ogólnej liczby mieszkańców można ustalić, iż **ludność rdzennie polska stanowi 69 proc. ogółu obywateli państwa.** Tem samem na mniejszości narodowe przypada 31 proc.

## Banki szwajcarskie wprowadzają opłaty od wkładów.

Ucieczka kapitałów do Szwajcarji spowodowała nagromadzenie się w tamtejszych bankach ogromnych sum. Ponieważ zaś dysponowanie tymi kapitałami przez banki na intratne cele kredytowe jest ograniczone, nie mogą być one użyte produkcyjnie. Banki muszą utrzymywać powierzone im kapitały w ciągłem pogotowiu do wypłaty a to wobec trwożliwych nastrojów utrzymujących się na rynkach finansowych. Te depozyty zagraniczne, złożone w bankach szwajcarskich, **przekroczyły sumę 10 miljardów franków.**

Chcąc się zabezpieczyć przed dalszym napływem niepożądanych dziś lotnych wkładów, banki szwajcarskie zamierzają znieść opłacanie procentów od depozytów zagranicznych, a nawet pobierać pewne opłaty za przechowywanie tych pieniędzy.

## Japońskie obuwie w Czechosłowacji!

W kwietniu br. Japonja wwiozła do Czechosłowacji 1028 par obuwia. W marcu br. importowano z Japonji do Czechosłowacji 100 par buwia. Wzrost w ciągu jednego miesiąca o 1000 proc. zgórą!

Fakt ten ma swoją wymowę. Jak tanio musi produkować Japonja obuwie, aby wytrzymało ono koszty transportu, cło i mogło konkurować na rynku czeskim z obuwiem Baty, najtańszem obuwiem maszynowem w Europie.

Dla rynku czeskiego i dla przemysłu obuwianego Czechosłowacji konkurencja japońska nie ma narazie większego znaczenia. Importowi 1.028 par kamaszy japońskich przeciwstawia się eksport z Czechosłowacji 2.665 tys. par obuwia w okresie jednego miesiąca. Zdolność konkurencyjna japońskiego przemysłu świadczy jednak o wielkiej jego giętkości i prężności kierownictwa.

———o———

# Strajki w okresie kryzysu.

Strajki mają widoki powodzenia w okresie pomyślnej konjunktury, w dobie zaś zastoju szanse ich znacznie się zmniejszają. Według urzędowej statystyki w r. 1928, a więc pomyślnym, było w Polsce 769 strajków z 354.018 robotnikami. W r. 1929, kiedy już stwierdzić można było pierwsze objawy kryzysu, było ich 499 (o 35.1 proc. mniej). W pierwszym kwartale 1931 r. było strajków już tylko 59 w 188 zakładach, w drugim — 82 i w trzecim 114 (dla czwartego jeszcze brak danych), razem 255 strajków — znacznie mniej, aniżeli w roku poprzednim.

Ale bardziej od cyfr bezwzględnych przemawiają dane stosunkowe. Biorąc pod uwagę okres trzyletni — 1928—1930, stwierdzamy, że **odsetek strajków przegranych stale wzrasta, wynosząc 23.1 proc., 26.6 proc. i 27.1 proc.** Znacznie też osłabło i **nasilenie strajkowe**, wówczas bowiem gdy w r. 1928 ilość dni straconych skutkiem jednego strajku wynosiła 3.625. to w r. 1929 tylko 1.932, a w r. 1931 — 1.225, t. j. o 66.2 proc. mniej, niż w r. 1928.

Duża część strajków w r. 1928 przypada na **zatargi o płace** (29.1 proc.), **o przyjęcie wydalonych pracowników** (4.7 proc.), oraz **żądania polityczne** (54.9 proc.). Tymczasem w r. 1931 zatargi o płace wynoszą 84.5 proc., o nieredukowanie personelu — 9 proc., a politycznego strajku nie zanotowano ani jednego.

Porównując strajki u nas i w innych krajach, przekonamy się, że nasze zatargi są zwykle krótkotrwałe, albo tedy pracodawca czyni szybko ustępstwa, albo też robotnik nasz nie jest w stanie długo pozostawać bez zarobku. Wówczas bowiem, gdy ilość roboczych dni straconych na jednego robotnika w Stanach Zjednoczonych wynosi 43.4 do 108.3, w Niemczech — 12—26, w Anglji — 10.9—15.6, to w Polsce tylko 4.9—10.5 dnia. Jedynie w wypadku rzadko zdarzającego się lokautu ilość ta wynosi u nas 22—34 dni, obejmując nieznaczną wszakże ilość robotników.

Najwięcej strajków u nas zdarza się w **przemyśle włókienniczym** (41.0 proc. strajkujących ogółem robotników) i w górnictwie (35.7 proc.). inne gałęzie przemysłu dają cyfry niższe, nie przekraczające 5 proc. Dla rolnictwa cyfra ta wynosi 2.4 proc.

———o———


Od soboty 4 b. m. **„APOLLO“** w teatrze świetlnym

Światowa piękność primadonna król. opery **JEANNETTE MAC DONALD** wystąpi w swoim najnowszem i najlepszem arcydziele

**NARZECZONA Z LOTERJI**

Upajająca pieśń serca i duszy kobiecej. Niezrównane arcydzieło pełne nastroju, przemiłej muzyki i śpiewu! — Współudział biorą: JOHN GARRICK najczarowniejszy amant, sławny tenor w gronie najlepszych artystów śpiewaków! — Zachwycające chóry! — Beztroskie życie młodzieży uniwersyteckiej! — Wspaniałe zabawy i balety z okazji zakończenia roku! — Wszystko w tem arcydziele pierwszorzędne i niedoścignione!

**Artyści! Wystawa! Muzyka!**

Od środy 1 b. m. **„SZTUKA“** w kinoteatrze

Najweselszy film sezonu! — Zachwycające arcydzieło komedjowe najnowszej produkcji czeskiej

języku czeskim **PODPORY SPORTU** (Król Szwejków)

Złoty humor i przemiła zabawa! — Kapitalne pomysły i przygody! — Pierwszorzędne sytuacje komiczne! — Emocjonujące imprezy sporowe! — Największe zawody fotbalowe kontynentu Fenomenalna wesołość! — Radość życia! — W głównej roli — znakomity komik czeski, rywal Vlasty Buriana **HUGO HAAS** stwarza niezrównaną kreację, iskrzącą się dowcipem — w towarzystwie wybitnych artystów czeskich! —— Efektowna całość wprowadza widza w cudowny nastrój uroku i wesołości!


# Zamiast pszenicy — ziemniaki

**PRZERZUCANIE SIĘ KONSUMCJI NA TAŃSZE ARTYKUŁY, SKUTKIEM ZUBOŻENIA LUDNOŚCI. — ZBIORY BĘDĄ MNIEJSZE JAK W ROKU UBIEGŁYM.**

**Na giełdzie zbożowej w Krakowie** notowano we wtorek 7 bm. następujące ceny: Owies dworski stand. 25—25.50, owies zadeszczony dworski 22—23.50, wyka ciemna 22.50—23.50, wyka jasna 22—22.50, mak szary z workiem 120—125. Mąka żytnia okr. poznańskiego 65 proc. 45—45.50 zł. Ceny dotyczą 1 cetnara (100 kg.) towaru. **Tendencja ogólna spokojna**, dowozy nadal małe. Również na innych giełdach krajowych panuje **usposobienie spokojne przy małych obrotach.**

Na rynkach **światowych** przewiduje się, że zbiory najbliższe **nie stworzą zbyt wielkich nadwyżek eksportowych.** Nie wpłynie to jednak na jakieś znaczniejsze polepszenie sytuacji, gdyż równocześnie państwa importujące zboże, skutkiem biedy będą zmuszone **ograniczyć przywóz** przy pomocy wygórowanych ceł, oraz podniesienia swej samowystarczalności zbożowej. Powszechnem już jest zjawisko, że **konsumenci przerzucają się z pszenicy na tańsze ziemniaki**, co dla eksporterów zbożowych jest **symptomatem groźnym**, wskazującym, iż tegoroczna chłonność rynków odbiorczych może być o wiele **mniejsza niż w latach ubiegłych.** Mimo więc mniejszych nadwyżek zboża na wywóz może okazać się, że i te ilości nie znajdą odbiorców **i ceny będą spadać.**

Zmieniejszenie się w tym roku **produkcji zboża** występuje szczególnie silnie w **Polsce.** Obliczono mianowicie, że **spadek zużycia nawozów sztucznych w okresie wiosny br. wyniósł 35 procent w porównaniu z rokiem ub.** Rezultatem tego będą oczywiście **mniejsze plony** w jesieni. Wysuwane są objawy, że już w roku rolniczym 1933/34 **zabraknie Polsce zboża potrzebnego do wyżywienia własnej ludności.** Import zaś z zagranicy byłby bardzo niepożądany ze względu na stan bilansu handlowego. W roku bieżącym, według przewidywań kupców zbożowych, **zabraknie żyta w niewielkich ilościach.**

## Giełda krakowska.

Kraków 7 czerwca. (PAT). Giełda bez obrotów.

**OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.**

Warszawa 7 czerwca. Dewizy: Belgja 124.50; 124.81; 124.19; Gdańsk 174.70; 175.13; 174.27; Holandja 361.45; 362.35; 360.55; Londyn 32.90; 33.06; 32.74; Nowy Jork 8.90; 8.92; 8.88; Nowy Jork telegraficznie 8.90; 8.92; 8.88; Paryż 35.14; 35.23; 35.05; Sztokholm 169.75; 170.59; 168.91; Szwajcarja 174.50; 174.93; 174.07; Włochy 45.70; 45.93; 45.47; Berlin 211.20. — Tendencja niejednolita.

**KURSY OBLIGACYJ.**

Akcje: Bank Polski 70.

**Pożyczki:** 4% dolarowa 47.50 — 7% stabilizacyjna 46.50—45.75—46.37 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

**GIEŁDA W ZURYCHU.**

Zurych 7 czerwca. Paryż 20.16; Londyn 18.51 i pół; Nowy Jork 5.10 i pół; Belgja 71.35; Włochy 26.25; Hiszpanja 42.15; Holandja 207.10; Berlin 120.95; Sztokholm 96.75; Oslo 93.85; Kopenhaga 103.06; Sofja 3.70; Praga 15.15; **Warszawa 57.37 i pół;** Białogród 9.05; Ateny 3.35; Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.06; Helsingfors 8.70.

## List inwalidy.

**Zawiedziony przez Związek, apeluje do kolegów inwalidów o pomoc.**

Od inwalidy, Romana Białka z Kamionki pod Sędziszowem, w pow. ropczyckim, otrzymaliśmy list, w którym pisze on m. i.: „Straciwszy już nadzieję na załatwienie mej sprawy przez Związek inwalidów w Warszawie, zwracam się do Sz. Redakcji. Jestem inwalidą 65-procentowym, bez lewej ręki, niezdolnym do zapracowania na kawałek chleba. Ponieważ w r. 1929 zawalił się mój stary dom, musiałem na wybudowanie nowego zaciągnąć znaczne pożyczki w Kasie Oszczędności w Ropczycach i u gospodarzy, którzy mi chętnie przyszli z pomocą wiedząc, że spłacę ich częściowo z renty inwalidzkiej, częściowo zaś z dorobku na roli. Tymczasem przyszedł kryzys, ceny produktów rolnych spadły, wierzyciele, którym nie mogłem oddać gotówki zaczęli mię skarżyć i obecnie grozi mi licytacja wszystkiego co posiadam. Renta nie wystarcza nawet na opłacenie procentów. Zwróciłem się do Związku inwalidów w Warszawie o pomoc; doradzono mi z początku bym wystosował pisma do głównych zrzeszeń inwalidzkich o składkę koleżańską, gdy się to jednak stało odpowiedziano mi, że zarząd główny odezw nie roześle, bo tysiące innych inwalidów znajduje się w tem samem położeniu co i ja. Widocznie więc mamy wszyscy razem zginąć... Patrząc dziś na nędzę swoją i swojej rodziny, pragnę jeszcze za pośrednictwem dziennika zwrócić się do braci-inwalidów, w nadziei, że przyjdą mi z pomocą“.

List ten zamieszczamy w obszerniejszem streszczeniu, gdyż charakteryzuje on wymownie sytuację w jakiej znalazła się liczna grupa inwalidów w Polsce.

## Nowa premja dla Abonentów „Głosu Narodu“.

**„Cztery Ewangelje dla wszystkich“.**

„Książka p. t. „Cztery Ewangelje dla wszystkich“ jest pierwszorzędnej wartości nabytkiem, oddawna już upragnionym, w katolickiem piśmiennictwie. Przyczynia się bowiem do spopularyzowania naszych świętych Ewengelij w jak najszerszych kolach, tak duchownych, jak świeckich, dla sumiennego i treściwego, a przytem prawdziwie naukowego opracowania objaśnień i uwag, przydanych do ewangelicznego tekstu. Książkę tę i pod względem formatu bardzo praktyczną, należy wszystkim, jako prawdziwe „vade mecum“ chrześcijańskiego żywota, najgoręcej polecić“.

Ks. Dr. J. Kaczmarczyk,
Prof. Uniw. Jag.

Wydawnictwo „Głosu Narodu“ chcąc udostępnić wszystkim Abonentom dziennika nabycie książki: „Cztery Ewangelje dla wszystkich“ ofiaruje ją **po znacznie zniżonej cenie.** — Egzemplarz oprawny w płótno, z mapką Palestyny, objętości **704 stron**, w formacie książki do modlenia, który w handlu księgarskim **kosztuje zł. 8.50**, Abonenci „Głosu Narodu“ **nabyć mogą w cenie zł. 5.50. Przesyłka pocztowa z opakowaniem 70 groszy.**

# Radjo.

**Czwartek 9 czerwca.**

**Kraków** (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Przegląd prasy; 12.20 Płyty; 12.40 Kom. meteorologiczny; 12.45 Płyty; 15 Kom. gospodarczy; 15.10 Płyty; 15.30 Kom. L. O. P. P.; 15.35 Płyty; 16.35 Kom. dla żeglugi i rybaków; 16.40 „Najnowsze wydawnictwa“ omówi dr. A. Bar; 17—19.15 Transmisje z Warszawy; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Program na dzień następny; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 Odczyt p. t. „Obrona przeciwlotnicza Krakowa“, wygł. por. Koźmiński; 20 Wieczór pieśni, aryj i duetów w wyk.: pp. Leonji Kosieckiej i Stefana Romanowskiego; przy fortep. dyr. B. Wallek-Walewski: 21.20—21.55 Transmisje z Warszawy; 21.55 Wiadomości bieżące; 22—22.50 Transmisje z Warszawy; 22.50 Muzyka taneczna z Warszawy.

**Lwów** (380.7). G. 15.30 Audycja lwowskiego oddziału L. O. P. P.; 16.40 „Wśród książek“ omówienie ostatnich wydawnictw; 16.42 Koncert solistów z udziałem p. J. Gogojewicza (skrzypce), p. B. Kudryka (fort.) p. M. Martini (bas). Akomp. p. T. Seredyński; 19.45 „Nazwiska w Polsce“, wygł. dr. St. Żejmo-Żejmis; 22 „Precle i dzieci“, pogadanka p. A. Castello; 22.12 Muzyka taneczna z teatru Variete „Bagatela“ we Lwowie.

**Warszawa** (1411.8). G. 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Przegląd prasy; 12.40 Państw. Instytut Met.; 12.45 Płyty; 15 Komunikat gospodarczy; 15.10 Płyty; 15.30 Komunikat L. O. P. P.; 15.35 Płyty; 16.35 Kom. dla żeglugi i rybaków; 16.40 „Wśród książek“; 17 Koncert kameralny w wyk. kwartetu Dubiskiej; 18 Odczyt inż. A. Paprockiego p. t. „Warszawa — przyszłości“; 18.20 Muzyka lekka z kawiarni „Adria“; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 Kom. rolniczy Min. Rolnictwa; 19.55 Program na dzień następny; 20 Muzyka lekka. Wyk.: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. S. Nawrota; 21.20 Audycja poświęcona twórczości Adolfa Dygasińskiego; 21.50 Prasowy Dziennik Radjowy; 21.55 Państw. Instytut Met.; 22 Muzyka taneczna; 22.40 Wiadomości sportowe; 22.50 Muzyka taneczna.

**Katowice** (408.7). G. 12.20 Intermezzo muzyczne; 15.10 Intermezzo muzyczne; 19.30 Komunikat harcerski; 19.45 Odcinek powieściowy.


**Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr, od egzemplarza.**

# Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Stanowisko Polski na konferencji lozańskiej

Warszawa 7. 6. (Telef. wł.) Polska interesować się będzie na konferencji w Lozannie przedewszystkiem zagadnieniem poprawy sytuacji finansowej świata. Obchodzi nas szczególnie poprawa stosunków w państwach Europy środkowej i południowej, które skutkiem trudności nie mogą wykonać zobowiązań finansowych względem Polski. Propozycje, zmierzające do przyspieszenia poprawy sytuacji będą poparte przez delegację polską.

### WORONIECKA SKAZANA NA 3 LATA TWIERDZY.

Warszawa 7 6. (Telef. wł.). Zyta Woroniecka została skazana za zamordowanie przemysłowe Boya w Warszawie, na trzy lata twierdzy.

### NAPAD DWU OFICERÓW NA DZIENNIKARZA.

Warszawa, 7. 6. (Telef. wł.). Do wychodzącego z cukierni redaktora „Życia i Pracy" w Łomży Bronowicza, podeszło dwu oficerów, którymi byli major Szpuner, komendant przysposobienia wojskowego i kapitan Łęgowski, komendant „Strzelca". Szpuner zapytał Bronowicza, czy jest redaktorem „Życia i Pracy" a gdy otrzymał odpowiedź potwierdzającą, zażądał podania nazwiska autora wiadomości z Kolna o pewnym czynie jakiegoś majora w Koźle. Bronowicz odmówił ujawnienia nazwiska autora, na co Szpuner uderzył szpicrutą Bronowicza po ramieniu i po ręce, a gdy red. Bronowicz zamierzał reagować, Szpuner zawołał, że jako wojskowy będzie strzelał. Policja sporządziła protokół.

### ZAMORDOWAŁ ŻONĘ I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Warszawa 7. 6. (Telef. wł.). Przy ulicy Wilczej 11, tapicer Józef Misiak zamordował żonę Marję, a następnie sam sobie poderżnął gardło brzytwą.

———o———

Warszawa 7. 6. (Telef. wł.). Za hutą „Kara" koło Piotrkowa Trybunalskiego na pociąg węglowy zaczęli wskakiwać złodzieje. Konwojujący pociąg policjanci użyli broni i zranili 13-letniego chłopaka Wieczorka.


FISHARMONJE



SZKOLNE „Schneidr'a"

długość 1 m

szerokość 0.52 m

wysokość 1.12 m

4 oktawowe system ameryk

po zniżonej cenie Zł. 650.—

poleca Skład fortepianów

WŁAD. BOLONSKI

KRAKOW, RYNEK GŁ. 34.


## Rockefeller przeciw prohibicji.

Nowy Jork, 7 czerwca. Wielkie wrażenie w całej Ameryce wywołało oświadczenie Rockefellera juniora, w którem ten dotąd gorliwy zwolennik prohibicji wypowiedział się za zniesieniem ustawy prohibicyjnej. W oświadczeniu swem Rockefeller wypowiada się za zniesieniem prohibicji, lub pozostawieniem tej sprawy do rozstrzygnięcia w własnym zakresie poszczególnym stanom.

### OKRĘT JAPOŃSKI ROZBIŁ SIĘ U BRZEGÓW KAMCZATKI.

Londyn, 7 czerwca. Wedle doniesień z Tokio koło wybrzeży Kamczatki podczas gęstej mgły najechał pewien parowiec japoński na skały podwodne i został tak silnie uszkodzony, że podróżni i załoga w ogólnej liczbie 340 osób zmuszeni zostali do opuszczenia pokładu i ratowania się na łodziach ratunkowych. Dalszy los ludzi i okrętu nie jest znany.

### GROŹNY POŻAR HOTELU.

Cleveland. (PAT). W jednym z tutejszych pierwszorzędnych hoteli wybuchł pożar. Gdy na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, wiele gości ratując się przed płomieniami, chwytało się ram okiennych i spadając, odniosło ciężkie obrażenia. Według dotychczasowych danych. jedna osoba poniosła śmierć, 14 zaś z powodu odniesionych ran musiano umieścić w szpitalu.

## Nowe przepisy o zgromadzeniach.

Warszawa, 7. 6. (Telef. wł.) „Dziennik Ustaw" z dnia 7 b. m. ogłosił ustawę o zgromadzeniach, uchwaloną przez ciała parlamentarne w dniu 11 marca 1932 r.

Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wojskowych, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie zwoływania, przewodniczenia i uczestniczenia w zgromadzeniach osób wojskowych. Osoby wojskowe w stanie czynnym i nieczynnym, z wyjątkiem piastujących mandat do Sejmu lub Senatu, oraz sprawujących urząd ministra, względnie wiceministra innych resortów niż Min. Spraw Wojsk. a również z wyjątkiem wojewodów nie mogą zwoływać, przewodniczyć, ani uczestniczyć w zgromadzeniach publicznych. Zakaz odnosi się zarówno do zgromadzeń w lokalach, jak i pod gołem niebem, do manifestacyj ulicznych i pochodów, a także do zgromadzeń niepublicznych, jakiemi są zgromadzenia osób znanych osobiście inicjatorom zebrań, oraz zebrań członków legalnie istniejących zrzeszeń, odbywających się w lokalach zamkniętych.

Osoby wojskowe w stanie czynnym i w stanie nieczynnym mogą zwoływać, przewodniczyć i uczestniczyć w zebraniach członków tych legalnie istniejących zrzeszeń, do których wolno im należeć na podstawie uprzednio wydanego zezwolenia właściwych władz wojskowych. W zjazdach mogą osoby wojskowe w służbie czynnej i w stanie nieczynnym uczestniczyć tylko za zezwoleniem Min. Spr. Wojsk. W zgromadzeniach przedwyborczych wojskowi udziału brać nie mogą.

Wojskowi w stanie spoczynku lub piastujący mandat poselski lub senacki, oraz sprawujący urzędy ministrów, wiceministrów lub wojewodów, oraz oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia nie mogą przewodniczyć i uczestniczyć w zgromadzeniach w mundurze wojskowym. Ten zakaz dotyczy zgromadzeń wszelkiego rodzaju łącznie ze zgromadzeniami przedwyborczemi.

## Tęsknota za monarchją.

### DEMENTI KANCELARJI HINDENBURGA NIE USUNĘŁO WĄTPLIWOŚCI.

Paryż, 7 czerwca. Dementi kancelarji prezydenta Rzeszy, jakoby prezydent Hindenburg nie zamierzał rezygnować z urzędu prezydenta na rzecz b. kronprinca zaopatruje agencja Havasa komentarzem następującym:

„Należy zauważyć, że dementi wydane zostało z inicjatywy szefa państwa, podczas, gdy rząd Rzeszy nie zaprotestował przeciw pogłoskom o rychłym zamiarze przywrócenia w Niemczech monarchji. W tym wypadku powinien by rząd wypowiedzieć się jasno, że stoi zdecydowanie na stanowisku utrzymania ustroju republikańskiego. Tymczasem w deklaracji swojej rząd ani słowem nie wspomniał o konstytucji.

Wobec takiego stanu wydaje się, iż prawdą jest, że obecni kierownicy polityki niemieckiej wyraźnie nastawieni są monarchistycznie, lecz na razie nie wiedzą w jaki sposób i jaką drogą przywrócić Hohenzollernowi tron niemiecki. Zajęte przez prezydenta stanowisko wskazuje, że kwestja ta oficjalnie nie będzie poruszana przynajmniej tak długo, dopóki Hindenburg pozostanie na stanowisku. Nie jest jednakże żadną tajemnicą, że Hindenburg nie zamierza pełnić funkcyj prezydenta przez pełnych 7 lat".

### V. Neurath zaprzecza.

Londyn, 7 czerwca. Bawiący chwilowo w Londynie w związku z opuszczaniem stanowiska ambasadora niemiecki minister spraw zagranicznych baron von Neurath udzielił przedstawicielom „Timesa" wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

Obecnie powołany do życia przez prezydenta Rzeszy rząd. jest gabinetem osobistości doświadczonych, które mają za zadanie kierować losami Niemiec w okresie specjalnie trudnym. O przywróceniu w Niemczech monarchji niema mowy. Również czystym wymysłem jest pogłoska o ustąpieniu prezydenta Hindenburga na rzecz b. kronprinca.

## Zamęt w Chile.

Nowy Jork, 7 czerwca. Z Chile nadchodzą sprzeczne wiadomości o sytuacji wewnątrz kraju. Podczas gdy wedle pogłosek w Chile południowem wybuchła kontrrewolucja, która stale pociąga za sobą coraz większe odłamy ludności a wszelkie wiadomości o jej wybuchu i rozmiarach tłumione są przez cenzurę, wiadomości pochodzące ze źródeł wiarogodniejszych twierdzą, iż w całym kraju panuje jak największy porządek i spokój.

### PERTRAKTACJE O WYDANIE B. PREZYDENTA.

Santiago de Chile. (PAT.) W całym kraju panuje spokój (?). Junta dokonała zmian na stanowiskach wyższych funkcjonarjuszy, oraz oficerów. Były prezydent Montero schronił się w ambasadzie argentyńskiej. Junta zażądała wydania b. prezydenta. Ambasada zgodziła się na to pod warunkiem poszanowania osoby byłego prezydenta. Rada ministrów zaprzecza wiadomości o rozwiązaniu kongregacji. Gen. Puga zrzekł się teki ministra spraw wewnętrznych, pozostając członkiem Junty.

### NACJONALIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW ODROCZONA.

Santiago de Chile. (PAT). Nowy rząd postanowił odroczyć nacjonalizację „Cosachu" dopóki sprawa nie zostanie zbadana przez rzeczoznawców. Według oświadczenia ministra skarbu, rząd przewiduje, iż decyzja w tej sprawie będzie poddana pod rozwagę nowego kongresu, który zbierze się w listopadzie.

## „Należy opanować pesymizm!"

### MOWA BOUISSONA W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Paryż, 7 czerwca. Parlament francuski zebrał się dziś po południu celem wysłuchania orędzia nowego prezydenta republiki i deklaracji nowego rządu francuskiego. Posiedzenie Izby otwarł prezydent Izby Bouisson przemówieniem, w którem oświadczył:

Parlament w kadencji obecnej będzie miał do załatwienia bardzo wiele decydujących rozstrzygnięć natury finansowej i międzynarodowej. Kryzys światowy, który nie oszczędził również Francji jest częściowo kryzysem powstałym na tle psychologicznem. Znużenie i zniechęcenie ogarnęło tych, którzy po wojnie usiłowali Europę zreorganizować. Notuje się niepowodzenia konferencyj międzynarodowych, jak również zbyt wolne tempo prac konferencji rozbrojeniowej. Pesymizm należy jednak opanować. Francja podczas ostatnich wyborów znów udowodniła dążność do pokoju i wspólnego rozwiązania problemów, które pojedynczo traktowane uważane były za niemożliwe do rozwikłania. Francja pragnie pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami. Państwo, które sądzi, że zdobędzie potęgę kosztem drugiego samo się zwykle gubi. Także w polityce wewnętrznej musi Francja pozostać wierna swej tradycji. Szerzące się w świecie spiski antydemokratyczne nie znajdują we Francji sympatji. Kończąc swe przemówienie prezydent Bouisson apelował do dyscypliny, przez co najlepiej służyć się będzie interesom Francji.

### Orędzie prezydenta.

Paryż 7 czerwca. Po wygłoszeniu przemówień inauguracyjnych przez prezydentów, odczytano w Izbie i Senacie orędzie nowego prezydenta republiki, Lebruna. W orędziu swojem prezydent Lebrun potępił zamach na prezydenta Doumera, poczem podkreślił spokój i godność Zgromadzenia Narodowego, jakie odbyło się w celu dokonania aktu konstytucyjnego.

Prezydent zapewnia dalej, że specjalną uwagę poświęci żywotnym interesom ojczyzny, specjalnie w okresie niezwykłego kryzysu gospodarczego, jaki ogarnął cały świat i ogarnia już Francję. Konferencjom międzynarodowym przypisuje Francja bardzo wielkie znaczenie gospodarcze i pokojowe. Jako entuzjastyczny członek Ligi Narodów, Francja bierze udział w tych konferencjach w nadziei, że doprowadzą do celu. Ofiary, jakie poniosła Francja od czasu wojny światowej, dowodzą jej bezinteresowności i solidarności z innemi narodami. Francja musi uprawiać politykę wzajemnej pomocy i podpory. W wysiłkach tych musi pamiętać o swem bezpieczeństwie, niezawisłości i stabilizacji, jako o najważniejszych czynnikach pokoju ogólnego. Francja musi się starać, aby uszanowane zostały traktaty i przyrzeczenia, co jest zasadniczą podstawą zaufania i kredytu w stosunkach między narodami i wogóle między ludźmi, oraz podstawą dobrobytu, do którego cały świat dąży. Tylko w ten sposób można będzie doprowadzić do ożywienia gospodarczego świata. Orędzie przyjęła cała Izba z wyjątkiem komunistów, entuzjastycznemi oklaskami.

Paryż, 7 czerwca. Po odczytaniu orędzia prezydenta republiki premjer Herriot w Izbie a minister sprawiedliwości Renoult w Senacie odczytali deklarację nowego rządu francuskiego. Expose rządowe, wysłuchane przez parlament z wielkiem zainteresowaniem, wskazuje na niezwykle poważną sytuację gospodarczą. W dziedzinie polityki wewnętrznej zapowiada rząd pomoc dla bezrobotnych, rozbudowę szkolnictwa bezpłatnego i amnestję dla przestępców politycznych.

W dziedzinie polityki zagranicznej będzie rząd dążył do organizacji pokoju europejskiego i światowego. Co się tyczy odszkodowań wojennych rząd stoi na stanowisku, że Francja nie może odstąpić od swych praw, chronionych traktatami.

## Wypadek motocyklowy w Poznańskiem.

Poznań (PAT.) Na szosie Kostrzyń-Pobiedziska w powiecie środzkim wydarzył się tragiczny wypadek motocyklowy. Wracający do Poznania p. Hatzband wziął ze sobą komisarza Komunalnej Kasy Oszczędności w Pobiedziskach, Kazimierza Szczepaniaka. W pobliżu Tarnowa na skrzyżowaniu dróg pękła nagle opona i skutkiem dużej szybkości motocykl wpadł na drzewo. Szczepaniak uległ rozbiciu czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Kierowca doznał licznych obrażeń.

## Protestacyjny strajk kin wiedeńskich.

Wiedeń (PAT.) Na znak protestu przeciwko wygórowanym podatkom miejskim 92 kinoteatrów wiedeńskich postanowiło zamknąć swe lokale z dniem 17 czerwca. Wszyscy pracownicy tych przedsiębiorstw otrzymali wypowiedzenia.

### HAUSNER WYLĄDOWAŁ W KANADZIE?

N. Jork. (PAT). W „N. Jork Times" ukazało się dziś oświadczene jednego z meteorologów, który twierdzi, że Hausner natychmiast po przelocie nad Nową Fundlandją musiał wpaść w mgłę i śniegi z tego powodu musiał zawrócić. Możliwem jest, że Hausner wylądował gdzieś na odludziu w Kanadzie.

### KATASTROFA LOTNICZA POD PARYŻEM.

Paryż, 7 czerwca. Na lotnisku w Avignon spadł wczoraj samolot, towarzyszący samolotom biorącym udział w rajdzie dookoła Paryża i uległ zniszczeniu. Cztery osoby znajdujące się w samolocie — pilot, 2 komisarzy i dziennikarz — poniosły śmierć.

### KOMUNIŚCI WŚRÓD DEMONSTRUJĄCYCH WETERANÓW.

Waszyngton (PAT.) Władze policyjne oświadczają, iż wykryły spisek komunistyczny, który miał na celu wykorzystanie obecności w stolicy kilku tysięcy inwalidów dla utworzenia większej siły komunistycznej, której zadaniem byłoby zwalczanie policji w czasie manifestacyj weteranów wojennych, zapowiedzianych na dzisiaj wieczór. Komuniści pragną utrudnić sytuację inwalidom za to, że inwalidzi odmówili używania innych sztandarów, niż sztandar amerykański i nie dopuścili do wywieszenia sztandaru komunistycznego.

### 160 KOPALŃ NOWOZELANDZKICH UNIERUCHOMIONYCH.

Londyn, 7 czerwca. W Nowej Zelandji proklamowany został generalny strajk górników węglowych. Strajk obejmuje 160 kopalń węgla o ogólnej liczbie 6 tysięcy górników.

Nowy Jork, 7 czerwca. Prezydent Hoover podpisał uchwaloną przez obie izby parlamentu amerykańskiego nową ustawę podatkową, która z dniem dzisiejszym weszła w życie.

Ś. p.

**Ks. WŁADYSŁAW HAJEWSKI**

emerytowany katecheta szkół powszechnych

opatrzony św. Sakramentami zmarł w Żywcu dnia 7 czerwca 1932 r. w 69 roku życia, a 43 roku kapłaństwa.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 8 bm. o godz. 8 rano.

KAZIMIERZ N. GOŁBA. 25

# W cieniu wielkiej legendy.

POWIEŚĆ.

nie pozwolą jakiejś przekąski?

Na to Rottermund, jakby nigdy nic, po swojemu rzecze:

— Sądzę, że pozwolimy, jeśli pani hrabina tak dla nas łaskawa... Piwa... ale zimnego! Na szampan za... gorąco! Piwa i — nic więcej!

Lokaj wyszedł z ukłonem.

— Cóż to? strach was obleciał? — zadrwił Rottermund, widząc, że wszyscy trwają w konsternacji. — Przed lokajem? Ruszcie się, znowu tu przyjdą!

Jakoż w istocie rozeszli się po kątach, zdetonowani, milczący. Ten i ów upadł tragicznie na fotel, jakby dopiero przeczytał ustęp z „Młodego Werthera". Inni zapalili hrabiowskie, zagraniczne cygara.

— Zdradziliśmy się sami! — rzekł wreszcie głucho poseł Trzciński, ocierając spocone czoło. — Lokaj przecież nie ślepy! Zginiemy, jeśli będzie tak dalej! Niezgoda zabija w kolebce każdą myśl czynu... Wieczna niezgoda...

— Nie ja ją wszcząłem — dyszał Mochnacki. — Wszyscyście widzieli! Złóżcie nade mną koleżeński sąd! Ten tylko może oskarżać, kto sam nigdy grzechów młodości nie popełnił. To bowiem nie jest koleżeńską pralnią, ale napaścią, przeciwko której stanowczo protestuję! Żądam nagrodzenia tej krzywdy!...

Urwał, wstrzymując lawinę tłoczących mu się słów, bo właśnie weszło kilku służących, którzy przynieśli na tacach kilkanaście bomb ciemnego piwa z czapkami białej piany i pikantne mięsne przekąski dla zaostrzenia apetytu.

Niezmieszany Rottermund, pierwszy sięgnął po kufel i podniósłszy go w górę, zawołał:

— Piwko, koledzy! niech pije, kto pragnie ochłody! Zdrowie naszego romantyzmu, bracia!

Tu huknął pięścią w stolik, aż płyn rozprysnął się na tacę i zagrzmiał tak głośno, że aż szyby zabrzękły, a echo pobiegło komnat amfiladą:

— Niech żyje romantyzm!

— Vivat! — huknęli towarzysze, pojmując myśl Rottermunda.

— Veto! niech żyją klasycy! — wrzasnął Bońkowski, mocując się ze śmiechem.

— Precz z klasykami! — ryczał Zenon Niemojowski.

Tymczasem lokaje opuścili salonik i zamknęli drzwi za sobą. Rottermund odetchnął:

— Finita la commedia! Uwaga odwrócona. Możemy wrócić do tematu.

— Nie, nie! — posypały się protesty umiarkowanych. — Tyle innych tematów jest do omówienia.

Nastrój bojowy przy chłodzonem piwie pierzchnął, prysnął, jak bańka mydlana. Jedynie główni przeciwnicy, Mochnacki i Rottermund, mierzyli się jeszcze przez chwilę gniewno-szyderskim wzrokiem. A Dawidowski, który niezbyt jeszcze orjentował się w „literackich" stosunkach i czuł się tu również nieswojo, przysiadł się do Bońkowskiego, jakby chciał się zabezpieczyć przed tem, co miało nastąpić po odjeździe księżnej Łowickiej, a co mu widok lokajów przypomniał.

Ale gdy dna szklenic zaczęły się ukazywać, rozwiązały się zwolna zesznurowane języki. Z grupkowych, prywatnych rozmów znów powróciła siłą rzeczy ogólna dysputa, a temat, który czaił się na dnie serc i umysłów młodych, narzucił się sam.

Zenon Niemojowski wspomniał niby od niechcenia nazwisko Niemcewicza. Zaraz gruchnęło kilka natarczywych pytań: — Cóż stary olimpijczyk? byłeś w Ursynowie?

Pokazało się, że Niemojowski jeździł tam istotnie i to nie sam, bo z podchorążym Paszkiewiczem z łazienkowskiej Szkoły.

— Paszkiewicz? Karol? — zapytał poruszony Dawidowski.

— Tak, Karol, kolega wasz! — potwierdził Niemojowski i zdawał relację z wizyty u starego adjutanta Kościuszki, świadka dawnych, niepodległych czasów.

— Odniosłem tedy wrażenie — reasumował w końcu swe wywody — że nasz czcigodny poeta nie rozumie istoty naszych młodych poczynań. Chwalił spiski jako środki, podtrzymujące ducha narodowego w młodzieży, lecz na tem, według niego, skończyć się winna ich rola. Wiecznie zamaskowani, wiecznie śledzeni i zdradzani, wiecznie z mrokiem nocy zbratani — po to tylko, by wyrzekłszy się snów o wyzwoleniu, poprzestać na... utrzymaniu ducha!

— Kto kuje przyszłość, niech o nic nie pyta mumji z czteroletniego sejmu! — bryznął po raz pierwszy po awanturze Mochnacki.

— Firma ludzi znanych i szanowanych w narodzie zawsze może być dla nas pożądaną rękojmią! — zaprotestował łagodnie poseł Trzciński, widząc, że kąt przeciwny znów porwał się na ostre słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).


**PORADNIA ARTYSTYCZNA**
**ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW**
**W KRAKOWIE, PLAC SW. DUCHA 5.**
**Telefon 117-08, konto P.K.O. 405.440**

ORADNIA ARTYSTYCZNA

przyjmuje wszelkie prace malarskie; dekoracyjne, stiukowe, i rzeźbiarskie. Rozporządza pierwszorzędnemi siłami rzemieślniczemi. Na żądanie projekty w skali Poradnia dostarcza gratis. —

**Na Miesiąc Czerwiec!**
**Księgarnia Krakowska Kraków, ul św. Krzyża 13.**
poleca:

| | |
|---|---|
| Sw. Alfons Liguori., Nowenna do Najsł. Serca Jezusowego | zł. —.70 |
| Bok J, X. T. J., Przewodnik Rycerstwa Jezusowego czyli Krucjaty Eucharystycznej opr. | „ 2.— |
| „ „ Ustawy Rycerstwa Jezusowego | „ —.30 |
| Costa-Rosetti J.X.T.J., Krótka nauka o Najsł. Sercu P. J. | „ —.25 |
| Estreicherowa E., Serce Jezusa a dzieci | „ —.60 |
| Feliś K. X. T. J., Rozbiór litanji do N. Serca P. J. | „ 1.20 |
| „ „ „ oprawne | „ 2.50 |
| Franko S. X., Rozmyślania o Sercu P. J. | „ —.80 |
| „ „ „ oprawne | „ 1.60 |
| Hagen M. X., Serce Boże słońcem łask | „ —.80 |
| „ „ „ oprawne | „ 2.— |
| Hattler Fr. X., Źródło miłosierdzia. Dziewięciodniowe nabożeństwo do N. Serca P. J. | „ —.85 |
| „ „ Pójdźcie o dziatki do Serca Jezusa | „ —.15 |
| Jackowski H. X., O poznawaniu N. Serca P. J. | „ 2.— |
| „ „ „ oprawne | „ 3.50 |
| Koenig J. X., Nowy miesiąc Serca Jezusowego | „ 4.— |
| Lacordaire R. P., Jezus Chrystus. Myśli wybrane z różnych przemówień | „ 2.— |
| Lefebure Al. X., Miesiąc Serca Jezusowego | „ 1.60 |
| „ „ „ oprawne | „ 3.— |
| Mańkowski P. X. Biskup, Z nami Bóg. Rzecz o Eucharystji | „ 1.— |
| MatzelE. X, Serce Jezusa — Źródło życia i świętości | „ 1.50 |
| Mrowiński W. V., Miesiąc Czerwiec z przykładami dla ludu polskiegó | „ —.75 |
| „ „ „ „ „ opr. | „ 1.60 |
| „ „ Życie według N. Serca Jezusowego z przykładami | „ —.70 |
| Müller L. X., Bożemu Sercu cześć i chwała | „ 1.40 |
| „ „ „ oprawne | „ 2.40 |
| Prevot X., Rekolekcje dla czcicieli N. Serca Jezusa | „ 3.50 |
| Schmid M. X., Dusze ofiarne | „ 3.50 |
| „ „ oprawne | „ 5.— |
| Warol A. X., Boskie Serce przypowieściach | „ 2.50 |
| Żukowicz A, X., Serce Jezusa Króluj nam! Kazanie o dziele poświecenia rodzin Sercu Zbawiciela | „ —.80 |

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu do cen wyżej podanych, rzeczywistych kosztów opłaty pocztowej.

**„LEMIESZ"**
**fabryka pługów i maszyn rolniczych S. A.**
**w likwidacji w Krakowie,**
zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że za każdą akcję 1.000 Kor. wzgl. 700. — markową, wypłaca przy kasie P.T.H. Kraków ul. Sławkowska L. 1, II p. **zł. 10.66.** Równowartość akcyj niepodjętych do 31 grudnia 1932, zostanie złożona na koszt i ryzyko posiadacza do depozytu sądowego.
**Likwidatorzy.**

**Brzozów-Zdrój**
Alkaliczna solanka jodowo-żelazowa
**Pensjonaty**
**Anatolówka**
**Leśniczówka**
polecają umeblowane pokoje wraz z utrzymaniem tylko dla chrześcijan. Zarząd dóbr biskupstwa łaciń. Przemyśl.
**Ceny niskie.**

**PONCZOCHY**
**znacznie potaniały**
**Damskie pończochy od 1.40!**
Również skarpetki, rękawiczki bieliznę damską i męską poleca
**Zofja Aksakowa**
**Kraków, Wiślna L. 4.**
Na składzie wszelkie przybory do krawieczyzny.

**OBRAZKI I-SZEJ KOMUNJI ŚW.**
**KOLOROWE ARTYSTYCZNE**
rozmiar 14x21 setka 25 Zł.
„ 19x28 „ 35 „
„ 39x26 „ 60 „
jakoteż różańce, medaliki, małe obrazeczki, książeczki po najniższych cenach poleca
**Firma ALFRED MACHNICKI**
**KRAKÓW, MIKOŁAJSKA 5.**

**ŻEGIESTÓW**
malowniczy pensjonat
**„ŻORLINA"**
**od 6'50 zł.**
dziennie z utrzymaniem (komfort, auto, radjo lekarz) — Wody, kąpiele leczenie jak w Krynicy. — Turystyka, tereny rybackie. — Ryczałtowa całkowita kuracja miesięczna 300 zł.

**Kapelusze męskie**
na obecny sezon po cenach zniżonych poleca
**Antoni Jarosz,**
Kraków, Sławkowska 24
Dom XX. Marków.

**Stróżostwa**
poszukuje bezdzietne małżeństwo Zgłoszenia przyjmuje Admistracja „Głosu Narodu" pod „stróżostwo"

**SMIERDZONKA n|Dunajcem** Kąpiele siarczane na granicy polsko-czeskiej.
Wskazanie lecznicze: Katar płuc, reumatyzm, padagra, paraliż, choroby nerwowe, niedokrewność. Ryczałtowy koszt za 21-dniową kurację R. c. 900.— Turystyka, tereny rybackie (łososie i pstrągi)

**FABR. SKŁAD**
**PŁÓCIEN BIELIZNY i towar. BŁAWATNYCH**
**KRAKOW „R. KOWALSKI" WIŚLNA 8.**
POLECA:
Płótna bieliźniane i pościelowe, Obrusy, Ręczniki, chusteczki, ścierki, Kołdry, koce, kapy, sienniki. Płótna lniane kościelne i do haftu, klasztorne chustki, wełniane i kaszmirowe. Pończochy damskie i dziecinne, skarpety, krawaty. Perkale kolorowe, zefiry, batysty, kloty. Czepki, fartuszki kuchenne dla pokojowych. Płaszcze i prześcieradła kąpielowe. Trykotarze. Bielizna męska i damska, gotow. i na miarę. Wyprawy ślubne i szkolne.
**Wielki wybór.** **Ceny niskie.**

*Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu".*


**Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

**CENY OGŁOSZEŃ**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr. |
| Nadesłane „ „ „ | 50 „ |
| Komunikaty po kronice „ „ | 60 „ |
| „ na 1-szej „ „ | 70 „ |

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.